

# **P R O T O K Ó Ł**

**obrad XXIX Sesji**

## **Rady Dzielnicy Ochota**

**m. st. Warszawy**

**która odbyła się w dniu**

**3 listopada 2008 r.**

**w L.O. im. Kołłątaja**

W obradach Sesji udział wzięli radni wg listy obecności stanowiącej zał. nr 1 do protokołu, Zarząd Dzielnicy w składzie: Burmistrz – p. Maurycy Wojciech Komorowski, Zastępca Burmistrza – p. Piotr Żbikowski, radca prawny – p. M. Ratyński, dziennikarze oraz przybyli goście zgodnie z zał. Nr 2 do protokołu.

Projekt porządku obrad stanowi zał. Nr 3 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady – p. Hanna Gęściak - Wojciechowska** przywitała zebranych gości. Następnie stwierdziła quorum i otworzyła obrady XXIX Sesji Rady Dzielnicy Ochota.

**p. L. Barycki** w związku z brakiem w porządku obrad punktu dotyczącego przyjęcia porządku obrad w imieniu radnych klubu PO zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku projektu stanowiska w sprawie modernizacji targowiska „Banacha”.

**Przewodnicząca Rady** zwróciła uwagę, że porządek obrad zgodny jest z wnioskiem radnych dotyczącym zwołania obecnej sesji tematycznej.

Wniosek radnych stanowi zał. Nr 4 do protokołu.

**p. Ł. Kwasniewski** powiedział, że jeżeli wnioskodawcy mają wyrazić swoją opinię na temat ww. projektu stanowiska to chcieliby wiedzieć czy jest ono podpisane przez odpowiednią liczbę radnych oraz znać jego treść.

**p. L. Barycki** odczytał treść projektu stanowiska zgodnie z zał. Nr 5 do protokołu.

**Przewodnicząca Rady** spytała czy obecni są wszyscy wnioskodawcy (wniosku dot. zwołania sesji)?

**p. M. Ratyński** wyjaśnił, że zgodnie z § 7 regulaminu Rady Dzielnicy zmiany w porządku obrad przyjmowane są większością głosów, a w przypadku zwołania sesji na wniosek radnych na zmiany muszą zgodzić się wszyscy wnioskodawcy. Tym samym w przypadku braku któregoś z wnioskodawców nie można wprowadzić żadnych zmian do porządku obrad.

**p. Ł. Kwasniewski** powiedział, że nieobecna jest jedna z wnioskodawczyń - radna M. Rojek

**p. M. Ratyński** powiedział, że w związku z zaistniałą sytuacją projekt stanowiska można zgłosić w punkcie wolne wnioski jako podsumowanie tematu. Dodał, że żaden z punktów nie kończy się uchwałą, a co za tym idzie nie rodzi skutków prawnych.

**p. L. Barycki** w odniesieniu do powyższego powiedział, że przedstawiony projekt stanowiska zgłosi w punkcie 2 – wolne wnioski.

### **PUNKT 1.1**

**Przewodnicząca Rady** poprosiła o omówienie koncepcji modernizacji targowiska „Banacha” Zastępcę Prezydenta m.st. Warszawy – p. Andrzeja Jakubiaka.

**p. A. Jakubiak** omawiając koncepcję modernizacji targowiska powiedział m.in., że:

- administrowanie terenem zostało przejęte przez Zakład Gospodarowania Nieruchomościami dla Dzielnicy Ochota;
- przy koncepcji modernizacji odnoszono się jedynie do części przemysłowej tj. północnej części targowiska (nie uwzględniono terenu zieleniaka – część południowa);
- w części przemysłowej znajduje się około 200 – 250 obiektów (około 20 jest nieużytkowanych);
- obecny stan targowiska uniemożliwia dzielnicy wyasygnowanie niezbędnych środków na modernizację o jakich była mowa w roku 2005 i 2006; obecnie modernizacja wynosi około 20 mln. zł., dlatego też przeprowadzono rozmowy w Urzędzie Miasta z Burmistrzem Dzielnicy w wyniku których uznano iż możliwe jest pogodzenie zadań miasta tj. dostarczaniem lokali mieszkalnych swoim mieszkańcom w połączeniu funkcją handlową; podobne rozwiązanie zastosowano na ul. Strzeleckiej (Praga Północ); takim instrumentem może być spółka miejska (jest w 100% miejska i jest przez nie kontrolowana) – Towarzystwo Budownictwa Społecznego;
- założeniem przyjętym wspólnie z Zarządem Dzielnicy oraz Prezesem TBS było danie kupcom prawa i możliwości powrotu na targowisko w celu dalszego prowadzenia działalności handlowe, po zakończeniu inwestycji;
- ustalono trzy formy funkcjonowania kupców na terenie nowego targowiska w galerii handlowej (w zależności od możliwości finansowych), kupcy mieliby prawo:
  - wykupu tzw. partycypacji – nabywają prawa do danych pomieszczeń,
  - nabycia udziału we współwłasności,
  - najmu lokalu;

- tymczasowo (na okres modernizacji) targowisko przeniesione byłoby na ul. Bakalarską;
- TBS Praga Południe ma powołać Komisję ds. koncepcji i modernizacji całego targowiska tj. części przemysłowej i zieleniaka;
- na modernizowanym terenie będą znajdowały się lokale użytkowe, lokale mieszkalne, izba pamięci oraz zostanie wydzielony lokal na potrzeby Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej;
- modernizacja nie ma na celu likwidacji targowiska;
- obecnie na terenie obserwuje się dwa zjawiska - podnajem „budek” handlowych oraz nasilająca się ilość „budek” z automatami do gry o niskich wygranych.

Wizualizacja (płyta CD) stanowi zał. Nr 6 do protokołu.

### **PUNKT 1.2.**

**p. M.W. Komorowski** „Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, drodzy Państwo. Ja na jednym z transparentów czytam „Burmistrz lekceważy kupców”. Powiedzmy sobie parę słów na ten temat. Pod koniec 2004 roku jedno ze Stowarzyszeń, które – jak podpisywało się na porozumieniu – reprezentujące Państwa interesy i ja podpisaliśmy porozumienie. W tym porozumieniu była mowa po pierwsze o tym, że – i wtedy i dzisiaj jak się okazało – władnym do podjęcia decyzji o modernizacji targowiska jest Prezydent m.st. To się nie zmieniło. W tym porozumieniu ja dawałem Państwu gwarancję, że te krótkoterminowe umowy dzierżawy będą do póty przedłużane aż będzie taka potrzeba, do póty nie zacznie się modernizacja. Ja się z tego zobowiązania wywiązuję. Wszyscy Państwo, którzy spełniacie warunki, czyli mówiąc krótko płacicie za tą dzierżawą jesteście na tym bazarze. Czyli z bałaganu jaki tam był po odejściu firmy Targowiska i Hale mamy w tej chwili porządek. Państwo wiecie na czym stoicie – nie słyszę specjalnych głosów, że jest bardzo drogo. Opłacacie eksploatację. My ile możemy tyle pieniędzy wydajemy na to żeby chociaż pewne przepisy były spełnione. 300 tys. na modernizację elektryczności, a to kilkadziesiąt tysięcy na drobne naprawy, których nie widać, a które muszą być zrobione, a które nie zmodernizują tego bazaru. Tak jak Pan Prezydent powiedział – ja bym powiedział, że nawet więcej niż 20 mln. zł trzeba. W 2005 roku mieliśmy blisko 16 mln., dzisiaj byłoby to dużo drożej. Ostatnia koncepcja, którą i rada oglądała, dyskutowała – koncepcja przygotowana przez przedostatniego zarządcę czyli przez Zarząd Terenów Publicznych. Czymże ona się różniła od tego, co dzisiaj proponuje miasto, Pan Prezydent? Tam też miała być w tym miejscu hala, tylko niższa. Proszę Państwa, czy my chcemy rozmawiać o zachowaniu handlu, państwa miejsc pracy

i tanich zakupów dla mieszkańców, czy chcemy rozmawiać o mieszkaniach, które jakoś dziwnie zaczynają przeszkadzać? Rada Warszawy uchwaliła w tym roku uchwałę, z której wynika że m.st Warszawa musi dostarczyć minimum 2,5 tys. mieszkań w ciągu kilku najbliższych lat, w tym 1200 mieszkań w systemie TBS. To jest dokument przyjęty przez Radę Warszawy. Nowym elementem w tym projekcie jest tylko mieszkaniówka, robiona zgodnie z programem miejskim przez TBS. /.../ Szanowni Państwo ten punkt obrad Rady brzmi – stanowisko Zarządu. Ja w tym czasie nie mogę z Państwem dyskutować. Na to będzie czas później. Pani Przewodnicząca prowadzi obrady i ona udziela głosu. Są tu młodzi ludzie, którzy przyszli uczyć się tutaj zasad demokracji. /.../ Szanowni Państwo radni, drodzy goście. Zarząd Dzielnicy w sporej części podziela zaniepokojenie i obawy, które są wyrażone w stanowisku, które paręnaście minut temu przedstawił radny p. Lech Barycki. Wydaje nam się - temu daliśmy wyraz już dawno w piśmie do Pani Prezydent oraz do Pana Prezydenta, że projektowanie tego przedsięwzięcia powinno objąć całość, abyśmy wiedzieli jak może wyglądać cały dzisiejszy teren targowiska i przed chwilą Pan Prezydent p. Andrzej Jakubiak powiedział, że tak będzie projektowany. Tak więc pierwszy nasz postulat wydaje się być spełniony. Po drugie chcemy, aby w trakcie tego procesu projektowania był obecny - jak najszerzej rozumiany - czynnik społeczny. To oczywiście zależy od propozycji Prezesa TBS-u, ale z rozmów z nim i moich rozmów z Panem Prezydentem wynika, że w tym zespole konkursowym, który będzie dawał wytyczne do tego projektowania – będzie mówił co, gdzie i jak ma być – zostaną zaproszeni przedstawiciele Rady i przedstawiciele stowarzyszeń działających w Państwa imieniu. Lepszej kontroli nad tym projektowaniem trudno sobie wyobrazić. Tutaj nikt nie chce przed państwem ukrywać, nikt nie ma żadnych złych zamiarów. Ja przez wiele lat mieszkałem w tej dzielnicy i do dzisiaj mieszka tu moja rodzina, więc ja wiem jaki ten bazar jest i jaki jest potrzebny. To, że – o czym mówiliśmy kilka lat temu – budki zostaną zamienione na pomieszczenia pod dachem, na parterze. Naprawdę z punktu widzenia Państwa miejsc pracy nie ma znaczenia czy wyżej jest biuro czy są mieszkania. To jest raczej kwestia tych, którzy będą tam chcieli mieszkać. To będzie ich wybór. My zakładamy, że będą tam chcieli mieszkać. /.../ Odpowiadając Panu - ma być w środku około 200 segmentów. To się niczym nie różni od tego co było projektowane 3 lata temu, 4 lata temu itd. Mówimy tutaj o pierwszym etapie – modernizacji części północnej. /.../ Reasumując. Moje, nasze stanowisko w sprawie modernizacji targowiska. W zmienionych warunkach, w sytuacji pewnego kryzysu finansowego w mieście, który się będzie pogłębiał jest takie, że jeżeli ta koncepcja, która proponuje Pan Prezydent zawiera to o czym mówiliśmy przedtem

i wypełni wszystkie nasze ustalenia to taką koncepcję należy poprzeć. Wybiegamy teraz trochę w przyszłość, ale również na ten temat rozmawiałem z Panem Prezesem Kowalem. Nie ma żadnego powodu, żeby koszty w tym nowym budynku były wyższe niż koszty dzisiaj. Dzisiaj co Państwo macie za te koszty? Macie lejący się deszcz. Ja wiem, że niektórzy chcą deszcz, ale rozumiem że nie wszyscy. Za tą samą cenę, za ten sam czynsz, albo wręcz za partycypację czyli bycie najemcą do póki się chce można mieć dziesięciokrotnie lepsze warunki to nie wiem czemu z tego nie skorzystać. Faktem jest, że to nią Zarząd Dzielnicy będzie robił modernizację. Zadanie ma charakter miejski, ale my chcemy w tym jak najbardziej uczestniczyć. Takie były słowa Pana Prezydenta Jakubiaka. Na każdym etapie konsultacje z nami i z Państwem również. Dziękuję bardzo.”

### **PUNKT 1.3.**

**p. Ł. Kwaśniewski** „Szanowny Panie Prezydencie, Panie Burmistrzu, Pani Przewodnicząca i przede wszystkim szanowni mieszkańcy Ochoty. Ja postaram się mówić krótko, bo to dzisiaj Państwo macie głos. Państwo macie wyrazić swoją opinię. Myślę , że Pan Burmistrz i Pan Wiceprezydent mogliby mniej się denerwować na emocjonalne wystąpienia mieszkańców, gdyby wcześniej nie lekceważyli opinii tych mieszkańców i radnych tej dzielnicy i przeprowadzili konsultacje społeczne. Po drugie - „na gorąco” odnosząc się do argumentów, które tutaj padały. Pan Wiceprezydent powiedział, że m.st. Warszawy nie stać na 20 mln. na modernizację bazaru. Niedawno m.st. Warszawa było stać na wydanie kilkuset mln. na modernizację stołecznej Legii. Wtedy o kryzysie nie było mowy. Poza tym chciałbym, aby Pan Burmistrz nie wprowadzał radnych, ani opinii publicznej w błąd mówiąc, że ten projekt obecny niczym się nie różni niż ten przedstawiony kilka lat temu. Sama nazwa jest już diametralnie inna. Pan Burmistrz mówi, że jest to projekt modernizacji bazaru Banacha, natomiast w prezentacji, którą dzisiaj żeśmy zobaczyli – to jest bardzo wymowne. Nazwa tego projektu, który chcieli nam Państwo dzisiaj pokazać to jest budowa zespołu mieszkaniowego z częścią handlową przy ul. Banacha róg ul. Grójeckiej. O bazarze nic tam nie ma mowy. Nie dotyczy to całego bazaru. Dotyczy to części i nie chodzi o budowę dwóch hal, czy hali z kupcami – gdzie kupcy będą mogli dokonywać sprzedaży – tylko chodzi o budowę osiemnastokondygnacyjnego budynku mieszkaniowego, w którym nie będzie żadnych pawilonów handlowych i budynku pięciokondygnacyjnego, w którym na czterech piętrach będą mieszkania, a na parterze będą pawilony handlowe. Chciałem Państwu powiedzieć, że każdy deweloper prywatny budując jakieś osiedle mieszkaniowe – nie nazywa tego

modernizacją bazaru - to na samym dole też ma pawilony handlowe i usługowe. Nie nazywajmy zabudowy bazaru jego modernizacją. Czy jeżeli obok targowiska Mołdawska jest realizowana inwestycja mieszkaniowa, to Budimex S.A., który ją buduje i który też na dole będzie miał obiekty handlowe i usługowe nie nazywa tego modernizacją targowiska na ul. Małdawskiej. /.../ Liczby mówią same za siebie. Planowana powierzchnia użytkowa mieszkań – 9.100 m<sup>2</sup>, usług - 2.000 m<sup>2</sup>, miejsca postojowe - 6.000 m<sup>2</sup>. To jest modernizacja bazaru czy zabudowa? To pytanie retoryczne. Ja chciałby się odnieść do bardzo poważnej rzeczy. Ma m takie wrażenie proszę Państwa, że Pan Burmistrz zapomniał skonsultować tego projektu nie tylko z mieszkańcami i radnymi Ochoty. Pan Burmistrz i Pan Wiceprezydent zapomnieli skonsultować tego projektu z Panią Prezydent Hanną Gronkiewicz - Walzt. Już mówią dlaczego. Mam przed sobą taki materiał pt. „Platforma dla Warszawy 2004 – 2010” - program samorządowy PO ze strony [www.gronkiewicz.pl](http://www.gronkiewicz.pl) To był program Pani Prezydent, który ona obiecywała mieszkańcom. Co zamierza zrobić w nadchodzącej kadencji. Chce Państwu przeczytać i Panu Burmistrzowi Komorowskiemu, który jest również szefem koła Platformy Obywatelskiej na Ochocie, więc powinien znać ten dokument, ale jak widać nie pamięta. Chcę przypomnieć co obiecała Pani Prezydent. „Budowa pasażu Banacha wraz z uporządkowaniem najważniejszych ochockich targowisk, ze szczególnym uwzględnieniem przestarzałego targowiska przy Hali Banach” - tutaj bardzo proszę o uwagę - „Do 2009 roku powstaną dwie Hale targowe – spożywcza i przemysłowa, stanowiska do sprzedaży bezpośrednio z samochodów dostawczych oraz ponad 400 miejsc parkingowych.” Jest różnica między tym co obiecała Pani Prezydent a tym co dzisiaj przedstawił Pan Wiceprezydent? Nie ma? Czy to jest mowa o mieszkaniach w tym projekcie, czy jest mowa o dwóch halach targowych w tym projekcie który Pan zaprezentował? Może Pan zaklina rzeczywistość, może Pan Burmistrz zaklina rzeczywistość, ale mamy oczy i widzimy. To jest jedna rzecz. Druga – tu już nie będę zabierał Państwu czasu i umożliwię Państwu wypowiedź własną. Jeszcze pozwolę sobie zabrać głos ewentualnie później. Chcę Państwu jeszcze powiedzieć, że Klub Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwny temu pomysłowi w tym obecnym brzmieniu. Nie zgadza się na zabudowę bazaru Banacha w tej części. Opowiada się za rzeczywistą modernizacją całego bazaru i opowiada się za tym, żeby był realizowany – może to dziwnie zabrzmie – ale mamy nadzieję, że program Pani Prezydent Hanny Gronkiewicz-Walzt w tym zakresie zostanie zrealizowany. Mam też nadzieję, że po ewentualnym przyjęciu tego stanowiska, które zgłosił Pan Przewodniczący Barvcki rzeczywiście będzie wola do współpracy na temat tego projektu, gdyż do tej pory zarówno

mieszkańcy jak i radni byli stawiani przed faktami dokonanymi, a jedyne informacje o tym mogli czerpać z mediów. Mam nadzieję, że Komisja Doraźna powołana na wniosek PiS-u, Komisja Doraźna powołana całej Rady do spraw modernizacji bazaru będzie takim miejscem, gdzie będziemy mogli konsultacje ze wszystkimi środowiskami, ze wszystkimi mieszkańcami przeprowadzić. Do tej pory była ona całkowicie ignorowana, mimo różnych próśb Burmistrz nie znajdował czasu na odpowiedź do dnia dzisiejszego. O tym jak to wyglądało w praktyce opowie Przewodniczący Komisji Doraźnej. Ja apeluję do Państwa o to, abyśmy cały czas, niezależnie od tych prac które się dzieją, trzymali rękę na pulsie, żeby się nie okazało, że później w mediach przeczytamy wspólnie że koncepcja jest już gotowa, Rada Warszawy przeznaczyła na ten cel pieniądze na wniosek Wiceprezydenta, czy Prezydenta, że sprawa jest już zakończona i spotkamy się – tak jak dzisiaj – za jakiś czas i zobaczymy projekt, który niewiele różni się od tego który widzieliśmy dzisiaj. My też będziemy przeciw i będziemy to dla Państwa robić, będziemy dla Państwa pilotować tę sprawę. Nie pozwolimy, żeby została ona załatwiona na zaciśnięciu gabinetu. Dziękuję bardzo.”

**p. T. Pruchnik** „Szanowni Państwo. Przede wszystkim Panie Prezydencie, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Jako Przewodniczący Komisji Doraźnej, którą powołaliśmy jakiś czas temu, chciałbym wyrazić swój sprzeciw na tym forum – żeby wszyscy to dobrze usłyszeli, żeby wiedzieli – że Komisja od samego początku została zignorowana zupełnie przez Zarząd Dzielnicy. Występowaliśmy jako Komisja ze stanowiskiem. Na to stanowisko nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, aż do dnia dzisiejszego. Proszę sobie wyobrazić, że o godzinie dzisiaj 14<sup>00</sup> mieliśmy Sesję, a o godzinie 15<sup>00</sup> dostałem na Sesji łaskawie dokument, który powstał 31 października i wpłynął do Dzielnicy dzisiaj, dzisiaj go dostałam. Zapytanie – Stanowisko Komisji zostało wystosowane do Pana Burmistrza jakieś dwa miesiące temu. Szanowni Państwo, nie może tak być że wola osób przebywających na tej sali, wola mieszkańców, wola kupców oraz przede wszystkim radnych, którzy reprezentują tych Państwa może być i jest zaniedbywana. Nie może być tak, że Pan Burmistrz nas okłamuje. Pan Burmistrz nie był łaskaw odpowiedzieć na żadne nasze pytanie, pomimo tego iż bardzo dobrze widział jakie są plany dotyczące modernizacji, a w zasadzie nie modernizacji tylko budowy TBS-u na bazarze Banacha. Dlaczego my w tej chwili mamy być zależni od Pana Prezesa Kowala? Dlaczego to on nas zaprasza do Komisji? Dlaczego to on decyduje kto do tej Komisji wejdzie? To jest jakaś zupełna paranoja. Kto rządzi na tej Dzielnicy? Pan Burmistrz, czy Pan Kowal? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie. Kto

rządzi? Jakie jest stanowisko Pana Prezydenta Miasta? Budujemy TBS-y. W ten sposób modernizujemy targowisko? Jakie jest stanowisko Pana Burmistrza? Takie samo. Co mówiliście Państwo cztery lata temu? Co mówiliście Państwo przed wyborami? Proszę Państwa, to o czym Pan Burmistrz mówił – porozumienie z kupcami. Proszę bardzo. Wszystkie dokumenty, większość dokumentów posiadam. Zapis w tym dokumencie – Proszę bardzo – punkt: „...projekt modernizacji winien być uzgodniony ze stronami porozumienia”... Łamiecie Państwo umowę, Panie Burmistrzu. Zapisy umowy są łamane. Dlaczego nie konsultujecie tego ze stowarzyszeniami? Dlaczego nie konsultujecie tego z radnymi, z mieszkańcami dzielnicy? Dlaczego tego nie ma? Szanowni Państwo, wydaje mi się, że będziemy dyskutować nad tym, będziemy bronić tego żeby rzeczywiście tam takie rzeczy nie powstały jak TBS. Żeby rzeczywiście był modernizowany ten bazar. Proszę bardzo. U mnie na stole jest do wglądu koncepcja tego, która powstała kilka lat temu. Dlaczego tego nie realizujemy? Niestety wydaje się, że wszystko jest już przesądzone Proszę Państwa, bo z tego dokumentu, który dzisiaj dostałem wynika m.in. coś takiego. Mam harmonogram prac przygotowawczych planowanej inwestycji, czyli chodzi o TBS-y, a nie o modernizację. Po pierwsze. Zlecenie przygotowania konkursu architektonicznego, tu terminy, które są bardzo ważne – 8 lipca 2008. Proszę Państwa. Kilka miesięcy, już dawno założenia do przygotowania, zlecenie jest w trakcie realizacji. Dalej. Wykonano już mapę numeryczną dla celów projektowych – w lipcu. Wystąpiono do Zarządu Ochoty o podjęcie działań mających na celu wniesienie do TBS Praga Południe aportu rzeczowego w postaci nieruchomości gruntowej, zabudowanej i stanowiącej działkę ewidencyjną nr 61 położonej przy ul. Grójeckiej. Przygotowano zlecenie wykonania inwentaryzacji zieleni. Zlecono już i wykonano. Przygotowanie materiałów do wstępnego wniosku kredytowego z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego – już przygotowano. Określono strukturę mieszkań i wytyczne dla pomieszczeń usługowych oraz części muzealnej – już określono. Uzgodniono możliwości przyłączenia projektowanej inwestycji do sieci STOEN, MPWiK itd. - uzgodniono. Złożono wstępny wniosek kredytowy do banku Gospodarstwa Krajowego – już złożono. Proszę Państwa, gdzie są te konsultacje? Teraz? Tutaj? Jak wszystko jest już uzgodnione? Szanowni Państwo – to jakaś kpina. Szanowni Państwo jeszcze jedna rzecz. Mianowicie cieszymy się z tego, że jesteśmy tutaj i możemy się w jakiś sposób wypowiedzieć na ten temat. Dlaczego tak się stało? Już dawno,

a w zasadzie tydzień temu odbyła się Sesja Rady Miasta. Na tej Sesji Rady Miasta był złożony projekt, projekt uchwały nad którą procedowali radni i pomimo złożonego wniosku

przez Klub PiS w Radzie Miasta o o zniesienie z porządku obrad tego punktu, ale niestety głosami Lewicy i Platformy przegłosowano ten punkt i miano nad nim procedować. Dzięki pewnym działaniom podczas całego ówczesnego dnia udało się tą Sesję przerwać - przed punktem głosowania nad projektem tej uchwały. Także Proszę Państwa Dzięki temu my tutaj możemy powiedzieć sobie jaki jest stan faktyczny. Proszę bardzo, dokumenty, slajdy – wszystko jest już zrobione. Nad czym mamy debatować. Kiedy i jakie konsultacje społeczne Panie Burmistrzu? Dlaczego Pan okłamuje Radę? Dlaczego Pan okłamuje mieszkańców? Dziękuję.”

Harmonogram prac stanowi zał. Nr 7 do protokołu.

**p. P. Krasnodębski** „Wysoka Rado bardzo dziękuję za głos. Drodzy mieszkańcy, Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Jednym z głównych celów, które Klub PiS-u przy Radzie Dzielnicy chce realizować, walcząc o bazar Banacha jest przede wszystkim zagwarantowanie miejsc pracy wszystkim kupcom, którzy do tej pory na bazarze pracują. Nie oszukujmy się. Koncepcja, którą przedstawia nam miasto sprowadzi się do tego, że wszyscy kupcy którzy teraz mają miejsca pracy na bazarze nadal będą mogli w tym samym miejscu pracować. Jak to już wcześniej wspomniano, tej powierzchni handlowej będzie tylko 2000 m<sup>2</sup> i tak jak tutaj Pan Prezydent powiedział – będzie to tylko 200 miejsc. Z tego, co my się orientujemy i z tego co Państwo mówią to tych kupców, którzy pracują na bazarze jest ponad 400 osób, ponad 400 placówek. Słyszę, że nawet 700 podmiotów. Tak więc 500 podmiotów nie ma tam miejsca. To jest jedna rzecz. Druga rzecz jest taka, że ceny wynajmu powierzchni w takiej powierzchni handlowej, w takim miejscu będą bardzo dużo wyższe niż w tym momencie. W większości Państwa nie będzie stać na to, żeby móc nadal handlować w tamtym miejscu. Z drugiej strony oczywiście trzeba wsiąść pod uwagę nie tylko interes kupców, ale ludzi którzy kupują jakieś produkty u tych kupców – mieszkańców. Nie wszystkich stać na to, aby jeździć do dwóch centrów handlowych, które znajdują się na Ochocie. Nie którzy chcą robić zakupy na bazarze Banacha, bo przede wszystkim jest taniej, zdrowiej, a produkty które są sprowadzane od wielu lat przez tych samych kupców są kupowane przez ludzi na zasadzie – ja ci ufam, bo wiem skąd ty ten towar sprowadzasz. Jest pewność, że te produkty nie zaszkodzą zdrowiu. Oprócz tego, jak powiedziałem tych 2000 m<sup>2</sup> to większość ludzi, którzy chcą tu nadal kupować albo musi nadal kupować na bazarze Banacha – bo tylko na to ich stać zostanie pozbawiona miejsca, gdzie może kupić tanie produktu żywnościowe, a taka sytuacja będzie miała miejsce kiedy wzrosną czynsze, wzrosną wszelkie opłaty ponieważ kupcy będą automatycznie musieli

podnieść ceny, żeby sami się utrzymać. To jest oczywiste. Chciałbym prosić Zarząd naszej Dzielnicy oraz osoby decyzyjne w mieście, żeby wzięli to pod uwagę jeśli chodzi o jakiegokolwiek projekty modernizacji bazaru Banacha. Dziękuję bardzo.”

**p. E. Markowski** „Proszę Państwa – Edward Markowski radny PiS-u. Proszę Państwa tam jest taki ładny transparent „Daliśmy im władzę a oni zabiorą nam bazar”. Ja bym lekko zmodyfikował ten napis „Daliśmy Platformie i pani Gronkiewicz władzę a oni zabiorą nam bazar”. Oni zabiorą wam miejsca. Oni zabiorą wam miejsca pracy. Oni zabiorą wam chleb – wam i waszym rodzinom. Proszę Państwa, kolega występujący przede mną powiedział, że Sesja Rady Warszawy została przerwana, bo ktoś wyszedł z sali. Otóż Platforma Obywatelska szykowała się aby to wszystko przegłosować i radni PiS-u wyszli z obrad żeby zerwać te obrady. Żeby oni nie mogli tego przegłosować. Żeby nie mogli was zniszczyć. Proszę Państwa w zasadzie moje wystąpienie będzie ograniczało się do tego – kto kupców chce zrobić w konia. Aby dokładnie zrozumieć skomplikowaną sytuację bazaru należy pamiętać, że od 1994 roku do 2001 roku Dyrektorem Dzielnicy był p. Andrzej Borkowski członek Unii Wolności – teraz byłaby to Platforma Obywatelska. Następnym włodarzem Ochoty został Maurycy Wojciech Komorowski, który do dzisiaj łaskawie nam tutaj włada – delegowany zresztą przez Platformę Obywatelską. Panowie ci prawie co roku obiecywali kupcom i mieszkańcom Ochoty modernizację bazaru Banacha. Aktywność tych urzędników raptownie wzrastała przed każdymi wyborami samorządowymi. Obiecywali złote góry. Radni dzielnicy co parę lat oglądali projekty nowego, pięknego targowiska. Dwa lata temu przed wyborami samorządowymi członkowie i sympatycy Platformy Obywatelskiej oraz ich poniterzy biegali wśród kupców strasząc ich, że jeżeli wybory wygra Prawo i Sprawiedliwość to zlikwiduje im miejsca pracy. Dowiedzieli się, że tylko Platforma Obywatelska może ich obronić i obroniła – jak Państwo słyszą i widza. W miesiącu wrześniu dowiedziałem się z prasy – nie od Pana Burmistrza, broń Boże – że modernizacja bazaru ma polegać na wybudowaniu dwóch budynków mieszkalnych, w których część parterowa zostanie przeznaczona na działalność handlowo – usługową, czyli po prostu na sklepy. Paru, najbardziej zaufanych kupców załapie się na lokale - reszta paszoł won. Najbardziej dziwne jest to, że demokratycznie wybrani radni dzielnicy nie otrzymali od Pana Burmistrza żadnych informacji co do zakusów w sprawie bazaru. Uważam, że jest to skandal. Proszę Państwa, ja wziąłem gazetę – tutaj, naszej Ochoty – dwa lata temu i tam były wypowiedzi – nie będę nazwisk wymieniał radnych, oczywiście Platformy Obywatelskiej, którzy z utęsknieniem czekali – było to przed wyborami prezydenckimi, czy

aby Pani Hanna Gronkiewicz - Waltz wygra wybory. Wygrała. Spełniły się marzenia tych radnych i Państwo widzą do czego to ma doprowadzić. Proszę Państwa, jeżeli my i wy nie będziemy razem protestowali, to oni wam ten bazar zabiorą. Oni nam ten bazar zabiorą. Platforma Obywatelska już to wszystko dokładnie ukartowała. Proszę Państwa, jakąkolwiek formę protestu obierzecie mogę wam dać słowo honoru, że na stare lata będę razem z wami do końca. Dziękuję.”

**p. W. Figiel** „Dzień dobry Państwu. Jestem Przewodniczącym Komisji Polityki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Witam Państwa, radnych, Pana Burmistrza, szczególnie Pana Prezydenta, który raczył dzisiaj do nas przybyć. Jak Państwo wiecie nie byłoby tego spotkania, gdyby ta Sesja Rady Miasta została dokończona i nie byłoby tego spotkania, gdyby wniosek grupy radnych w sprawie zwołania tej nadzwyczajnej Sesji. Ja pozwoliłem sobie prowadzić ponad półtora miesiąca temu wspólną Komisję z Panem Pruchnikiem, na którą przyszła część kupców. Był tam wtedy Pan Burmistrz Kruk, który tłumaczył wszystkie te zawiłości. Oczywiście na następnej Sesji i później jeszcze następnej zabierałem głos i mówiłem, że sprawa jest bardzo poważna, że będą protesty, że do tego trzeba podejść – przekonsultować projekty i te zamiary, które ma miasto i które ma dzielnica. To się spotykało tak z wysłuchaniem, ale działalności nie było. Naprawdę, to że jest ta Sesja – to my dowiadujemy się z prasy, że tym się będzie zajmować. Pan Burmistrz, który bodajże ze dwa czy trzy tygodnie temu na sesji mówił, że to co wie – to wie tak nieoficjalnie, że został gdzieś zawołany, zaproszony. Oczywiście nie powiedział nam nawet, że przesłał pismo w którym wyraził swoją opinię – nie przedstawił, nie konsultował z komisjami, nie konsultował z Radą. Taki jest stan faktyczny. Proszę Państwa. Tak dalej być nie może. Jeśli są jakieś drobne sprawy – trzeba 2 czy 5 tysięcy przesunąć z paragrafu do paragrafu, to zwołuje się komisje, zwołuje się Sesje, a później Rada Warszawy to zatwierdza. A w tak ważnych sprawach robi się to po cichu. To budzi właśnie takie zastrzeżenia, taki sposób postępowania. Każda władza, która dochodzi – krytykuje poprzedników, a później robi ich błędy i to do kwadratu. To są błędy, które są niewybaczalne. Nie może tak być, żeby radni nic nie wiedzieli. Pan Burmistrz doskonale wie. Tutaj Pan Prezydent Jakubiak powiedział „doszliśmy do wniosku z Burmistrzem Dzielnicy, później z Panem Kowalem – Szefem TBS-u.” Wszystko się konsultuje, a radnych nawet się nie raczy zawiadomić. Proszę Państwa tu się mówi, że jest kryzys. Sprawa zaczęła się nie w tym roku. Ona zaczęła się dwa lata temu, kiedy 20 mln. zł przeznaczonych na modernizację bazaru wycofano z WPI. Myśmy to mieli robić i 20 mln. zł

było w naszym budżecie przeznaczone. Proszę Państwa, mówi się że nie ma pieniędzy. W ubiegłym roku nasza Dzielnica 8 mln. zł oddała z inwestycji, ponieważ nie miała na co wydać. Czy nie można było rozpocząć, jak były projekty modernizacji bazaru? Na nasze zastrzeżenia, nasze pytania – bo cóż, jak budżet wykonaliśmy 50% - mówiono że Platformie nie idzie. No rzeczywiście. Platformie nie idą inwestycje. Nie ma mostu, nie ma obwodnic i ciągle tak. Na jesieni mówi się, że zaczniemy wiosną. Wiosna się mówi, że na jesieni. Najlepszy dowód – przetarg na budowę mostu północnego. Do dziś nie został ogłoszony. Proszę Państwa, naprawdę dla miasta, dla nas tutaj wszystkich najkorzystniejszą formą byłoby, żeby miasto się tym zajęło. Miasto zbudowało, miasto otrzymywało korzyści wynajmowania tych hal a nie TBS-y, spółki na które nie mamy żadnego wpływu. Dziękuję bardzo.”

**p. T. Cwyl** „Witam Państwa serdecznie. Tomasz Cwyl, jestem radnym Platformy Obywatelskiej. Witam pana Burmistrza, Pana Prezydenta i jeszcze raz wszystkich serdecznie. Przysłuchuje się temu wszystkiemu z uwagą i tak naprawdę słuchając kolegów radnych z PiS-u wydaje mi się że mamy tu poczynienia z kampanią przedwyborczą. Przeprasza. Proszę tylko zwrócić uwagę, że cztery lata temu Państwo wybrali na Prezydenta m.st. warszawy Pana Lecha Kaczyńskiego. Wtedy PiS rządził Warszawą. Proszę powiedzieć mi, co zrobił dla Państwa? Nie zlikwidował go. Czy go zmodernizował? Nie. Dalej Proszę Państwa. Czy padło tutaj chociaż jedno stwierdzenie – tak naprawdę – co będzie z państwem? Bo moim zdaniem najważniejsi są Państwo i Państwa miejsca pracy. To jest najważniejsze. I o tym powinniśmy dyskutować. Państwo są najważniejsi i Państwo nie mogą stracić miejsc pracy i jeśli dojdzie do modernizacji bazaru to tylko z Państwa udziałem.”

**p. M. Rojek** „witam wszystkich serdecznie. Ja też jestem radna Platformy Obywatelskiej, ale byłam jedna z osób które walczyły o to, aby do tego programu wpisać modernizację bazaru Banacha. Natomiast, podobnie jak wszyscy radni Dzielnicy Ochota plany tejże modernizacji przeczytałam w prasie. Wówczas powiedziałam, że jest to początek likwidacji bazaru, bo to nie jest modernizacja wg mnie. To jest początek likwidacji bazaru. W tej chwili zajmujemy się częścią przemysłową – jak to w skrócie nazywamy. Nic nie wiemy co będzie dalej z częścią zieleniaka. Podejrzewam, że po modernizacji tej części nastąpi modernizacja tej. Ja mieszkam na Ochocie od urodzenia i nie wyobrażam sobie Ochoty bez bazaru Banacha. Nie będę powtarzać pytań do Pana Prezydenta dlaczego nie

konsultowano z mieszkańcami, radnymi Ochoty, czy też nawet z radnymi Miasta wywodzącymi się z naszej Dzielnicy. Mam jedno pytanie. Kto jest pomysłodawcą tego, bo tu Pan Kowal jest realizatorem. Kto jest pomysłodawcą takiej modernizacji? Konkretnie kto? Jaka osoba, jaki zespół?”

**p. A. Zbytniewska** „Witam Państwa zebranych tutaj na sali, wysoka rado, Panie Burmistrzu, Panie Prezydencie. Chciałam tutaj zaznaczyć, że jestem radną Platformy Obywatelskiej i od dłuższego czasu występuję za modernizacją bazaru Banacha i to moje stanowisko przez Zarząd Dzielnicy, kolegów i koleżanki radnych jest od dawna znane. Znane jest moje zaangażowanie i chęć uczestniczenia we wszelkich pracach jakie na ten temat mogłyby być prowadzone. Tymczasem okazuje się, że jedyna rzecz do jakiej byłam dopuszczana – to tylko i wyłącznie czytanie prasy i tego co donoszą media. Wielokrotnie zwracałam uwagę na ten fakt i zadawałam pytania na minionych Sesjach Rady Dzielnicy Ochota co jest z bazarem Banacha, bo media itd. Państwo zapewne też rzeźcie czytali. Również także ja przytaczałam te wypowiedzi prasowe, żeby wskazać na niebezpieczeństwo działań jakie mają miejsce, o których my nie mamy oficjalnej wiedzy. Trudno posługiwać się informacjami zasłyszanyymi. Chodziło o to, abyśmy mieli te informacje na papierze. Ta Komisja, która powstała do sprawy modernizacji bazaru Banacha składała się z przedstawicieli wszystkich Klubów, czyli PiS-u, Platformy i Lewicy. Ta Komisja również domagała się od Pana Burmistrza informacji co się dzieje z planami przejęcia tego terenu przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego. No niestety takiej informacji żeśmy nie otrzymali i Komisja czekała na taką decyzję do momentu, aż okazało się że jest Sesja Rady Warszawy na której piętnastym punktem porządku obrad jest scedowanie wszelkich praw dotyczących fazy projektowej, nawet wydzielenia gruntów – te grunty też nie są do końca jasne. Ja mam tu przed sobą projekt uchwały Rady m.st. Warszawy – wygląda ona nie ciekawie, tzn. jeżeli rzeczywiście na tej Sesji punkt ten zostałby poddany obradom, to zostałby przegłosowany i praktycznie dzisiejsza dyskusja byłaby bezprzedmiotowa. Otrzymując informację, że w porządku obrad jest punkt dotyczący bazaru Banacha udałam się na komisję Rady Warszawy – Komisję Budżetową, przekonana że finanse na modernizację bazaru są sprawą tak ważną, że to co powie Komisja Budżetowa Rady Warszawy będzie wykładnią tego jakie są szanse wykreślenia z porządku obrad tegoż punktu. Tam też, w związku z tym że Przewodnicząca Komisji stwierdziła że projekt uchwały jest niedopracowany, są błędy proceduralne, prawne – w związku z tym zdejmuję się to z porządku obrad Komisji Budżetu, co automatycznie

zrobiło dalszą dyskusję na komisji bezprzedmiotową. Tam też nie mogliśmy zabrać głosu, bo z jakiej racji – jesteśmy radnymi dzielnicy, a nie radnymi Rady Warszawy. Tam był porządek dotyczący ważnych spraw, m.in. budżetu dla m.st. Warszawy więc wyszliśmy i o niczym żeśmy nie dyskutowali. Wtedy była taka informacja, że szykuje się gdzieś Komisja Gospodarcza następnego dnia. Rzeczywiście. Ja nie dowierzałam, temu że będzie żadnych działań na tej Komisji Gospodarczej. Z mojego doświadczenia kiedy byłam radną Gminy Centrum, zawsze kiedy odbywały się komisje przed Sesją to zapadały takie decyzje na wariata. Nie wszyscy radni byli na komisji itd., więc przechodziło to co Zarząd Miasta chciał przeprowadzić. Rzeczywiście sprawdziło się. Ta Komisja odbyła się tuż przed Sesją Rady Warszawy i to co zdjęła z porządku obrad Komisja Budżetowa, Komisja Gospodarcza – utrzymała. Utrzymała, że ma to być w porządku obrad. Moje zdziwienie było ogromne, bo nie było żadnych konsultacji społecznych i my jako radni tutaj żeśmy nic nie wiedzieli, a przede wszystkim Komisja ds. modernizacji bazaru, która się tutaj ukonstytuowała – nie otrzymała żadnej informacji od Burmistrza. To tytułem wstępu. Ja mam tutaj pewne zarzuty. Pan Prezydent Jakubiak powiedział, że odbyło się spotkanie prezydenta z Burmistrzem Dzielnicy. Jeśli odbyło się to spotkanie, to ja rozumiem, że miasto miało jakiś cel i w jakim kierunku te działania idą. To był ten moment, kiedy powinniśmy o tym wiedzieć i żebyśmy mogli włączyć się do tej dyskusji. Tym czasem zostaliśmy tej dyskusji pozbawieni. Poruszę tutaj jeszcze dwie sprawy. Pan Burmistrz Komorowski powiedział tutaj, że w zasadzie dzielnica idzie ku oczekiwaniom mieszkańców i kupców bazaru. W systemie TBS Warszawa - Prezydent Warszawy i Zarząd Warszawy - planuje wybudować 1200 mieszkań, a w skali miasta 2500 dla mieszkańców Warszawy. Tymczasem statut TBS-u dopuszcza, że mieszkania takie mogą pozyskiwać osoby z poza Warszawy, czyli jak tu można powiedzieć że przede wszystkim dla mieszkańców? Doświadczenia nas uczy, że te dwa budynki które zostały wybudowane tutaj dla 90 mieszkańców – 13, góra 16 dostali mieszkańcy Ochoty - reszta została przydzielona osobom, w dużej części z poza Warszawy. Jeśli troska Pani Prezydent są mieszkańcy Warszawy, to w tej sytuacji TBS nie ułatwia sprawy. Pomijając to, że kwitnie tzw. Handel tymi mieszkaniami – o czym prasa głośno donosiła – i to powinno Zarząd Dzielnicy i radnych Dzielnicy uczulić na to w jakim kierunku idą prace nad modernizacją bazaru. Jeżeli TBS może, a raczej osoby które nabywają mieszkania w systemie TBS aby handlować tymi mieszkaniami – niby w ramach prawa, bo istnieje możliwość zbycia prawa partycypacji i wskazania osoby której tej partycypacji się sceduje. To samo może się dziać z lokalami użytkowymi. Nie oszukujmy się. Hale targowe wybudowane w systemie TBS-u

będą również dopuszczały możliwość sprzedaży. Teraz pytam się – kto będzie tymi lokalami handlował, zakładając że jest tak jak mi tutaj powiedziano iż na przestrzeni od narożnika Grójeckiej/Banacha do hal Banacha jest 423 stanowiska miejsc na bazarze, a planowanych w hali jest 200. Dwieście pozostałych podmiotów będzie wyłączone z tego. W związku z tym cena tego lokalu diametralnie wzrośnie, zakładając że będziemy wiedzieli kto na te stanowiska się załapie. W związku z tym wydaje mi się, że tutaj należałoby przede wszystkim zastanowić się i pochylić się nad tym czy sam fakt pomysłu, który ma jakby w zamiarze wybudowanie tego budynku osiemnastokondygnacyjnego plus hali targowej nie należałoby jednak przykuć na dwie hale targowe. Z doniesień prasowych wynika, że Pan Prezydent Jakubiak łącznie z Panią Przewodniczącą Komisji Gospodarki Rady Warszawy od roku pracuje nad tą sprawą. Skoro prace trwały - tak jest w wypowiedzi prasowej, sprawdzałam u osoby która ten tekst w gazecie pisała p. Izabela Kraj, potwierdziła, że taka informację otrzymała od Pani Przewodniczącej Komisji Gospodarki. Skoro prace trwały rok czasu w Radzie Warszawy, to dlaczego Rada Dzielnicy o tym nie wiedziała? To od czego jesteśmy tutaj na Ochocie? Jesteśmy kwiatkiem do kożucha – z tego wynika. Tak to wygląda. Dziękuję bardzo.”

Ww. projekt uchwały Rady m.st. Warszawy stanowi zał. Nr 8 do protokołu.

**p. S. Saliński** „Dzień dobry Państwu. Sebastian Saliński – Klub Prawa i Sprawiedliwości. Witam serdecznie wszystkim Państwa, witam Panie prezydencie, Panie Burmistrzu. Ja mam tylko krótkie pytania, w zasadzie ustalenie informacji jakie posiadamy. Czy istnieje związek pomiędzy panem Prezesem TBS-u oraz panią Dyrektorką ZGN-u? Czy ci Państwo są małżeństwem i czy w zasadzie nie widzicie Państwo tutaj nic nie etycznego, żeby te dwie firmy które w jakiś sposób były powiązane i w pewnych etapach czasu mające być odpowiedzialne za modernizację bazaru w tej chwili te osoby są – jeżeli się potwierdzi – małżeństwem? Jeżeli nie to wszystko jest ok. Dziękuję bardzo.”

**p. E. Markowski** „Szanowni Państwo, ja chciałem sprostować wypowiedź pana radnego Cwyla. Pan radny był uprzejmy powiedzieć nam tu wszystkim, że w poprzedniej kadencji na Ochocie rządził PiS i nic nie zrobił. Więc ja się pytam, co to znaczy rządzić na dzielnicy? Otóż za chwilę Państwu jak to wyglądało. Burmistrzem był członek Platformy Obywatelskiej, Wiceburmistrzem – członek Platformy Obywatelskiej, dwoje Wiceprzewodniczących Rady to Platforma Obywatelska, Przewodniczący komisji Budżetowej czyli najważniejszej Komisji w Radzie - Platforma Obywatelska. Więc kto rządził na Dzielnicy?

PiS czy Platforma Obywatelska? Chciałem jeszcze zwrócić Pani Przewodniczącej uwagę, że zapomnieliśmy przegłosować porządek obrad.”

**Przewodnicząca Rady** przypomniała, że w zaproponowanym porządku obrad złożonym przez wnioskodawców nie było punktu – przyjęcie porządku obrad. Dodała, że zgodnie z regulaminem nie wolno zmieniać porządku obrad przedstawionego przez wnioskodawców.

Wniosek o zwołanie Sesji Rady wraz z zaproponowanym porządkiem obrad stanowi zał. Nr 9 do protokołu.

**p. L. Barycki** „Ja nie jestem, przeciwnikiem ani miłośnikiem bazaru – ja tam po prostu robię zakupy. Mam apel do radnych, żeby przestali już uprawiać tu politykę, bo chciałbym posłuchać mieszkańców Ochoty. Chciałbym się dowiedzieć od nich co oni o tym myślą. Czy jest zgoda na modernizację, czy nie ma tej zgody? Jeżeli jest to w jakim zakresie , co z tego ma wynikać. Radnych – to co oni powiedzą to wiemy. Nie róbcie dzisiaj polityki. Posłuchajmy tych ludzi – godzinę, albo nawet więcej. Półtorej godziny ci ludzie tu siedzą. Proszę, aby Państwo radni przestali już uprawiać ta politykę. Dajmy głos mieszkańcom.”

**p. T. Cwyl** zwracając się do radnego E. Markowskiego przypomniał, że cztery lata temu radnych PO było trzech, a przedstawiciele PiS – jedenastu.

**p. B. Chruściński** zwracając się do mieszkańców dzielnicy powiedział, że w weekend – dzień wolny dla handlu - na targowisku było widać prusaki i szczury. Dodał, że podczas deszczu trzeba chodzić po błocie i kałużach. W związku z tym spytał co wg mieszkańców należy zrobić aby na targowisku był ład i porządek?

**p. P. Krasnodębski** zwracając się do radnego Bohdana Chruścińskiego powiedział, że „chcemy, aby na bazarze był porządek, by kupcy mogli sprzedawać w cywilizowanych warunkach, a ci którzy kupują aby kupowali w cywilizowanych warunkach. Niestety projekt zaproponowany przez miasto zmierza do tego, że tam nie będzie można nic kupować, ponieważ nie będzie dotychczasowych kupców stać na to, aby tam sprzedawać, a tych którzy do tej pory kupują nie będzie stać aby kupować. Chciałbym się jeszcze spytać Pana Burmistrza, co Państwo zamierzają zrobić z tymi kupcami których nie będzie stać na to, żeby mogli wykupić sobie takie miejsce w tym planowanym pasażu. Czy mają Państwo już

jakiś plan? Czy będą musieli iść na bezrobotne? Dziękuję bardzo.”

**p. Grzegorz Wysocki** „Dzień dobry Panie Prezydencie. Dzień dobry Wysoka Rado.

Ja zacznę swoje wystąpienie, bo nie zamierzam mówić w imieniu kupców – bo sami potrafią mówić – ja będę mówił w imieniu mieszkańców. Dokładnie 5067, którzy mam wrażenie że w jakimś stopniu mają coś tutaj do powiedzenia. Zanim zacznę wręczę Państwu, Panie prezydencie te podpisy, które zbieraliśmy (stanowi zał. Nr 10 do protokołu). Naprawdę szło szybko i ładnie, ponieważ na Ochocie nie ma wiele osób, które uważają że należy likwidować bazar. Dla ułatwienia podam, że te podpisy – Pan Prezydent prosił o informację – były zbierane wszędzie na Ochocie, internetem, na zieleniaku, wśród mieszkańców, różne organizacje pomogły. Sądzę Panie Prezydencie, że spłynie drugie tyle. Nie o tu chodzi. Ja przede wszystkim chciałbym Panu osobiście – myślę, że wszyscy mieszkańcy dołączą się do tego – serdeczne podziękowania, że Pan przyszedł. Proszę o oklaski. Ponieważ ja obserwuję już czwarte podejście pod likwidację bazaru i zawsze władza, czy decydenci rozmawiają z kupcami czy mieszkańcami udaje się coś wypracować. Sądzę, że dzisiejszy dzień jest pierwszym krokiem – tak naprawdę – do tego, żebyśmy w końcu coś z tym bazarem zrobili. Muszę się niestety odnieść do tego co było, bo Panie Prezydencie jestem pewien, że Pan i Pani Prezydent Hanna Gronkiewicz-Walzt chyba byliście wprowadzani w błąd – że to co zaproponujecie jest rzeczą, która jest dobra. Jest dobra dla miasta, jest dobra mieszkańców, jest dobra dla kupców. Informowano was o tym, ale to nie jest prawda. Dzisiejsza Sesja jest tego dowodem. Uważam i jestem przekonany, a zresztą widzę tu po stanowisku kolegów z Platformy, że przyszła jakaś delikatna analiza tego – w którym miejscu jesteśmy – i że pójdziemy w dobrym kierunku, tzn. doczekamy się prawdziwej modernizacji bazaru i to w tej kadencji, robionej wbrew przewidywaniom trochę kolegów z PiS-u, przez Pana i Panią Prezydent Hannę Gronkiewicz-Walzt. Ja w to wierzę i sądzę, że dużo mieszkańców w to wierzy. Tak naprawdę, żeby coś tu zrobić jest potrzebny uczciwy dialog. Tego dialogu nie było. Nie z Pana winy, nie z winy miasta, lecz z przede wszystkim z winy – nawet nie z winy Zarządu Dzielnicy – ja sądzą, że tu w dużą winę ponosi nieobecny – niestety – pan Burmistrz Wojciech Komorowski. /.../ Osobiście pokazywał mi wielokrotnie pomysł na modernizację bazaru. Były wydawane pieniądze w dzielnicy na jakieś wizualizacje w tym zakresie. Pan Burmistrz przychodził na bazar, w naszej obecności obiecywał, że robi ta modernizację. Ba, nawet kupcom ta modernizację pokazywał. Nie przypadkiem kupcy podpisali porozumienie z Panem Burmistrzem w tym zakresie. Ja do dzisiaj nie rozumiem dlaczego Pan Burmistrz swoją wiarygodność - wśród mieszkańców i wśród kupców - swoim postępowaniem, przez ostanie

pół roku czy rok w jakiś sposób bezsensownie sam podważył. Wszyscy tu pamiętamy, jak Pan Burmistrz przychodził na bazar. Pamiętam jak dzisiaj – mam zdjęcie w redakcji – stał na skrzynce i mówił, że ten bazar zbudujemy w przeciągu dwóch, trzech lat. Ja naprawdę nie rozumiem co się stało. Do tego stopnia nie rozumiem, że nawet z radnym Markowski, który tutaj tak wiecjuje i opowiada o tym PiS-ie jaki był wspaniały – to nawet obiad przegrałem na jakiejś komisji – to nie chciało mi się wierzyć, że nagle obietnica która była narysowana, która że tak powiem była wyspecyfikowana w programie nagle okazało się, że z tej obietnicy oprócz 18 piętrowych wieżowców nic nie pozostało. Zostawmy to. Ja bym chciał Pan, Panie Prezydencie przekonać przede wszystkim do jednej rzeczy. Zaproponowanie kupcom jakiegokolwiek lokalu użytkowego jest działalnością szlachetną i być może mającą jakiś sens. Natomiast z przyczyn ekonomicznych nie jest to działanie, które prowadzi do modernizacji bazaru, bo bazar z istoty rzeczy nie jest zbiorowiskiem wysokiej klasy, czy średniej klasy lokali użytkowych. To jest jakaś pomyłka. Bazar to są hale targowe, bazar to są stoiska, często na wolnym powietrzu, bardzo tanio urządzone i z tego powodu, a nie z jakiegokolwiek innego, pączki, owoce, skarpetki na tym bazarze są tańsze. Mają szansę być tańsze, niż te same pączki czy skarpetki w sklepach. O to tu chodzi. Jeśli tylko ta jedna kwestię weźmie się pod uwagę, to moim zdaniem jesteśmy już bardzo blisko do tego, żeby próbować połączyć wszelkie wyobrażenia o tym miejscu. Również – umyślę, że kupcy i mieszkańcy też o tym wiedzą i jest to centralne miejsce Ochoty. Te centralne miejsce Ochoty powoduje, że te centralne miejsce Ochoty musi jakoś wyglądać. Tylko na miły Bóg niech Pan Burmistrz, a Pan Prezydent w szczególności nie mówi – niech to nie będzie argumentem do tego, żeby likwidować bazar. To co jest napisane na tych transparentach, że władza karygodnie zaniedbała bazar, a teraz chce go likwidować jest napisem, czy treścią prawdziwą. To nie ci ludzie zaniedbują bazar, tylko władza od wielu lat obiecuje że będzie go modernizować. Jeśli zbierzemy te dwie rzeczy to, Panie Prezydencie - ja jestem naprawdę spokojny, że będziemy mieli niezłe centrum handlowe i nie tylko w tym miejscu. Będziemy mieli muzeum, bo nie należy abstrahować od rzeczy która jest bardzo ważna dla wszystkich – to jest naprawdę historyczne miejsce - Zieleniak. Będziemy mieli targowisko, bo to nie jest wstyd mieć w tym miejscu targowisko i Pan Panie Prezydencie dobrze wie i większość ludzi, którzy jeżdżą na zachód wie, że mieć targowisko w swoim mieście to jest żaden wstyd. Niedługo jakiś deweloper wpadnie na pomysł, żeby nie budować kolejnego supermarketu tylko wybuduje targowisko i nie źle na tym zarobi. Tylko miasto nie potrafi do tej pory. Reasumując. Chciałbym powiedzieć Panie Prezydencie, że jeśli Pan wsłucha się w różne opinie które teraz zostaną ogłoszone –

trochę abstrahując od polityki, bo ta polityka jest niepotrzebna, bo nawet te pięć tysięcy podpisów które Pan ma, mam wrażenie że są to głosujący na PiS, na Platformę, na Misia Puchatka, na kogokolwiek Pan chce. Naprawdę nie chodzi o to, żeby przekrzykiwać czy w zeszłej kadencji było lepiej czy gorzej. Tu chodzi o to, żeby w końcu zbudować bazar. Ja Panu zapewniam i pewnie jeszcze kilku kolegów tutaj, że jak Pan to zrobi to na końcu postawimy Pany pomnik na środku tego bazaru. Dziękuję.”

**p. Michał Grodzki – radny Rady m.st. Warszawy** powiedział, że sprawa targowiska Banacha nie jest sprawą dzielnicy, tylko sprawą ogólnomiejską - kwalifikują ją koszty realizacji inwestycji oraz korzystanie z targowiska przez mieszkańców całej Warszawy. Ponadto zwrócił się do zebranych z propozycją wystąpienia na Sesji Rady m.st. Warszawy, gdzie będzie opiniowana sprawa modernizacji targowiska – najbliższa odbędzie się 6 listopada br., informacje dotyczące Sesji Rady oraz porządek obrad znajdują się na stronie miasta. Dodał, że niejednokrotnie na posiedzeniach Rady m.st. Warszawy brakuje głosów i opinii samych mieszkańców.

**p. Barbara Cisielska – mieszkanka Ochoty i Wiceprzewodnicząca Związku Rencistów i Emerytów Solidarność** – powiedziała, że targowisko jest istotnym miejscem robienia zakupów, gdzie ceny są znacznie niższe, niż np. w Hali Banacha. Dla osób nie zamożnych jest to bardzo istotna kwestia. Dodała, że z przykrością słuchała dyskusji politycznych i odwoływania się do wcześniejszych dokonań. Ponadto odnosząc się do sprawy tymczasowej lokalizacji bazaru na ul. Bakalarskiej powiedziała, że jest ona znacznie oddalona od dotychczasowej i osoby starsze zostaną „odcięte” od możliwości dokonywania tańszych zakupów.

**p. Jerzy Mędek** – mieszkaniec Ochoty – powiedział, że nie wyobraża sobie dzielnicy bez możliwości robienia zakupów na targowisko Banacha. Zwrócił uwagę, że przedstawione informacje dotyczące modernizacji targowiska nie są szczerze, a jedynie mają na celu jego likwidację. Ponadto odnosząc się do kwestii budowy mieszkań w systemie TBS powiedział, że na terenie Warszawy jest wiele działek pod tego typu budownictwo. Spytał dlaczego proponowana jest przedmiotowa działka? Czemu w tym miejscu planowana jest budowa mieszkań, a nie parkingu? Odnosząc się do wypowiedzi radnych powiedział, że są uwagi do warunków w jakich odbywa się handel na bazarze, natomiast nikt nie zwraca uwagi na handel prowadzony pod filarami wis a wis targowiska.

**p. Dariusz Kałwajtys** „Panie Prezydencie, wysoka Rado, szanowni Państwo. Ja chciałbym powiedzieć, że tu na przestrzeni ostatnich 3 – 4 lat były takie spotkania kupców, mieszkańców, władz dzielnicy i władz tego miasta. Popularnym od poru lat, wśród mieszkańców na Ochocie i wśród kupców na bazarze Banacha jest powiedzenie - „Tu będzie targowisko, tu będzie bazar”. Mówili to wszyscy kolejni Prezydenci, którzy odwiedzali kupców na bazarze, którzy w tej sali obiecywali że tu będzie bazar. Pełniący obowiązki Prezydenta Pan Michał Borowski, Pan Władysław Stasiak - który był na bazarze. Pani Hanna Gronkiewicz - Waltz – obecny Prezydent Warszawy, na spotkaniu przedwyborczym w Domu Kultury Rakowiec. Wszyscy ci powtarzali, że tu będzie bazar. Pewnie stąd to dzisiejsze spotkanie. Panie Prezydencie, my mówimy ze strony kupców o likwidacji bazaru, bo to co zostaje nam przedstawione to nazywamy, tak jak grupa radnych likwidacja bazaru. Ja byłem świadkiem przez ostatnie kilka lat jak się likwiduje bazary. W obecności policyjnych pał i ciężki butów wynajętych ludzi. Tak było na ul. Bakalarskiej. Tak było na Okęciu na giełdzie na ul. Muszkieterów. Tak było przy Dworcu Ochota, gdzie wywożono ludzi zamkniętych w budkach, podnoszono na samochód, na dźwig i wywożono. Tak się likwiduje w tym mieście bazary. Dlatego my nie chcemy rozmawiać o likwidacji bazaru, tylko o modernizacji tego targowiska. Decyzja należy do Pana, Panie Prezydencie. Wspominał Pan, Panie Prezydencie w swoim przemówieniu, że obowiązkiem władz miasta jest dostarczanie mieszkańcom. Tak. W art. 7 ustawy o samorządzie gminnym jest to zapisane. Jest to w katalogu, gdzie zapisane są także targowiska. Targowisko istnieje tu od lat. Mieszkań nie było tu nigdy. Decyzja będzie pewnie należała do Pana, Panie Prezydencie. Wspomniał Pan też, że pomysły przeniesienia kupców na ul. Bakalarska na czas modernizacji czy też docelowo uzgadniał Pan z jednym ze Stowarzyszeń działających na bazarze. Ja powiem tak, pewnie członkowie tego Stowarzyszenia będą się tu jeszcze wypowiadali, będą mieli okazję. Proszę wsiąść pod uwagę, że tak samo jak wśród różnych środowisk ludzi, samorządowców, polityków i kupców są kupcy i ci co kupczą. Są sprzedawcy i są sprzedawczyki. Dlatego proszę Panie Prezydencie, żeby bardziej brał Pan pod uwagę opinię mieszkańców Ochoty. Opinie mieszkańców wypowiedzianych przez nich samych i opinie wypowiedzianych przez radnych tej dzielnicy, którzy ich reprezentują. Wierzę w to Panie Prezydencie, że ten dialog będzie możliwy. Tu Panie Burmistrzu Komorowski, powtórzę za moimi innymi przedmówcami, że jest mi niezmiernie przykro. Jestem zaskoczony i zbulwersowany tym, że przyjął Pan „metodę na strusia”. Pod koniec sierpnia

w trzyosobowym składzie, kiedy byliśmy u Pana na rozmowie. Powiedział Pan, to są Pańskie słowa – może Pan ma gdzieś zanotowane, ja je zapamiętałem – że do tej pory nie widział Pan potrzeby konsultowania pomysłu budowy TBS-ów na terenie obecnego targowiska ze środowiskami kupieckimi. Jak się okazuje, jak mówią Państwo radni, nie widział Pan nawet potrzeby konsultować nawet z radnymi. To może oburzać każdego. Może dziwić i zaskakiwać dlatego, że Pan m.in. jako Burmistrz Ochoty w poprzedniej kadencji brał aktywny udział w wielu pracach dotyczących wypracowania wspólnych koncepcji. Gdzie mówiliśmy o możliwości partycypacji kupców w udziale finansowym, czy metoda w partnerstwie publiczno-prywatnego, czy też inaczej. Nie zostało to domówione do końca. Nagle zostaliśmy zaskoczeni Pana wypowiedziami w prasie, że tu będzie TBS. Ja chciałbym się odnieść do tego, co powiedział Szanowny radny Chruściński – o szczurach i prusakach. Tak. Tu na tej tablicy, na jednej z reklam jest, że władza karygodnie zaniedbała bazar. Od 10 lat, albo ktoś chce bazar likwidować, albo mówi tylko o modernizacji. Modernizacji nie było nigdy. Co do szczurów. Pamiętam jak często byłem uczestnikiem Sesji Rady Dzielnicy Ochota w urzędzie, który jest obecnie remontowany, w każdej toalecie do której wchodziłem były pułapki na szczury zastawione. Urząd dzisiaj modernizujecie,

a bazar chcecie zlikwidować. Ja jeszcze Szanownej Radzie chcę coś przeczytać, co dzisiaj ściągnąłem ze strony internetowej TBS Praga Południe -...*”moim celem jest modernizacja bazaru...”*. Budowa TBS-ów myślę leży w Państwa gestii i gestii miasta, ale do Waszej wiadomości – myślę że to jest aktualne, bo dzisiaj było wydrukowane – dotyczy to TBS Praga Południe. *„... warunki zawarte w ustawie o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego stawiają najemcom mieszkań TBS dwa wymagania ...”* - przeczytałem jedno. Po pierwsze *„... osoby te nie mogą posiadać tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego w tym samym mieście ...”*, czyli w Warszawie. *„ ... przez tytuł prawny należy rozumieć umowę najmu, prawo do spółdzielczego lokalu itp...”* Także zastanówcie się Państwo, co chcecie tu budować. Z mojej informacji wynika, że we Włochach przy ul. Chruścickiego – tam gdzie jestem radnym dzielnicy – wybudowano budynek w systemie TBS Praga Południe. Około kilkunastu mieszkańców Włoch ma szansę otrzymać tam mieszkanie, ale nie są to ludzie z listy oczekującej, a Waszym zadaniem Szanowna Rada jest przede wszystkim zabezpieczenie mieszkań dla tych, którzy oczekują na tej liście. To tylko drobna sugestia i drobna uwaga. Dziękuję.”

**p. Górski** „Witam mieszkańców, kupców. Następnie reprezentującą nas Radę, Pana

Prezydenta, Pana Burmistrza. Proszę Państwa już prawie 20 lat mamy nową rzeczywistość a Państwo działacie w systemie totalitarnym bo macie władzę. Wy jesteście służbą dla nas, dla naszych potrzeb. To my decydujemy co i gdzie będzie. /.../ Kto widział mieszkania w centrum? Na obrzeżach. Tam powinny być hotele. Budowano Kabaty, Ursynów jako hotelowce. Garwolin, Anin, Wawer – proszę bardzo, ale my chcemy tu kupować, tu przyjeżdżać, bo tutaj jest po pierwsze tradycja. Tu był bazar, jest i będzie. Będzie tan bazar, tak jak tu jesteśmy. Będzie. Proszę Państwa TBS-y mogą tańsze grunty kupować i miasto może mniej w takie inwestować. Ten teren niech będzie rekreacyjny, bazarowy, spacerowy. Tak go traktujemy. Modernizację zrobimy my – kupcy, mieszkańcy, tylko zróbcie umowy dzierżawne kilkudziesięcioletnie. Wtedy każdy zainwestuje pieniądze. Jaka przyczyna, że ten bazar tak wygląda. To u Państwa. Wy którzy nas reprezentujecie. Wy jesteście służbą. Kiedyś władzę miał Hitler i Stalin, ale to była władza totalitarna. Wy powinniście słuchać naszych potrzeb i je realizować. Człowiek ma potrzebę głodu i musi ją realizować. Ilu emerytów, ludzi bez pracy, uczniów i mamy wielu ludzi mało zarabiających. Jest tylko kilka procent o waszych zarobkach, a reszta w Polsce to są ludzie o niskich zarobkach. To są ludzie, którzy chcą się odżywiać w sposób zdrowy i naturalny, a nie luksusowy. Jeszcze uwaga. Były projekty w 2004 r. dotyczące modernizacji. Były pieniądze - 20 mln. Gdzie one się podziały? Jeżeli poszły na inne cele, to teraz niech z tych innych celów do nas wrócą. Przy naszym udziale będziemy mieć wspólną korzyść. Bazar musi być i to w centrum, bo wszyscy dojadą i z Kabat, dojadą z Ochoty, dojadą z Centrum. Ja jestem z ul. Wiejskiej. Od 27 lat robię zakupy. Najpierw robiłam spożywcze, teraz już różne, przemysłowe. Jest taniej niż w Tesco, czy Leclerc-u. Kto to reprezentuje? Tam jest kapitał obcy. Tu jesteśmy my. Komu stwarzamy warunki. Inaczej nie można by nazwać tego co Pan Prezydent dzisiaj zaprezentował jak pewien rodzaj gry komputerowej, gdzie możemy sobie wirtualnie coś ustalać. Bez nas? Jak można było nam zaproponować taki pasztecik?”

**p. Jarosław Szostakowski** „Dobry wieczór Państwu. Jestem radnym Rady m.st. Warszawy, mieszkam na ul. Rokosowskiej. Moja żona powiedziała, że w ramach różnych jako radny powinienem robić, to bronić bazaru. Jestem też z Platformy, więc nie będę opowiadał Państwu tylko takich rzeczy jak moi koledzy z PiS-u, którzy są wstanie stanąć na Państwa czele. Ja myślę, że powinniśmy przede wszystkim powiedzieć o tych rzeczach w których się zgadzamy. Jeżeli zadamy pytanie, kto z nas jest za likwidacją bazaru – to myślę sobie, że taka osoba się tutaj nie znajdzie. Nie ma nikogo takiego. Drugie pytanie. Czy jesteśmy za modernizacją bazaru? Generalnie chyba tak. Co prawda jak ja siedziałem,

to słyszałem głosy, że my jesteśmy za tym żeby padało na głowę, ale myślę że to wypowiedzi nie do końca przemyślane. Wbrew temu co koledzy z PiS-u mówili ja też byłem jedna z tych osób, która chciała nierozpatrywania na ostatniej Sesji uchwały dającej TBS-owi pieniądze na opracowanie tej koncepcji. Nie dlatego nawet, że uważam że ta koncepcja jest zła, tylko dlatego że uważam iż nie porozmawiano z nami, mieszkańcami dzielnicy. Nie porozmawiano z Państwem, którzy na tym bazarze pracujecie. Nie porozmawiano z Radą Dzielnicy. Stało się jak się stało, ale dzisiaj chyba za późno zaczynamy tą rozmowę prowadzić, ale dobrze że ja zaczęliśmy. Myślę sobie, że jeszcze parę rzeczy da się zrobić. Co mi się w tej koncepcji nie podoba? Przede wszystkim nie jest ona kompletna całościowo, Pan Prezydent powiedział że dotyczy ona wyłącznie północnej części bazaru – przemysłowej, a tą drugą to my się teraz nie zajmujemy. Dzisiaj stawiamy tam tą halę targową – to zmieni handel. Ja myślę, że wśród kupców znajdą się i tacy którzy chcieliby w tych zamkniętych pomieszczeniach, w tej galerii o której mowa, handlować. To nie jest propozycja dla wszystkich. Dlatego myślę sobie, że koncepcja powinna być całościowa. Obejmować zarówno ten kawałek przemysłowy, jak obejmować również bazar – zieleniak. Żadna koncepcja, którą ktokolwiek zaproponuje nie może prowadzić do likwidacji bazaru, ani dzisiaj, ani w przyszłości. W związku z tym nie może być tak, że najpierw handel zmieni się tu, potem tam i bazaru nie będzie. Ten bazar musi zostać i myślę sobie, że na to jest jeszcze czas. Jest czas na to, abyśmy my, mieszkańcy, państwo, kupcy powiedzieli czego chcemy. Jeżeli powiemy, że nam się to wszystko nie podoba to tak naprawdę mówimy, że chcemy żeby było tak jak jest, a tego też nie chcemy. Co do tego to się zgadzamy. Tutaj Klub Platformy zaproponował stanowisko, które nie jest bardzo odkrywczym stanowiskiem, ale chyba dość jasno mówi o tych elementach, które nas łączą. Chcemy tego bazaru. Chcemy jego modernizacji. Chcemy, żeby koncepcja była całościowa. Chcemy, żeby to było we współpracy z mieszkańcami dzielnicy i z kupcami. Myślę sobie, że to powinna być konkluzja dzisiejszej Rady. Powinna to być podstawa do rozmowy. Myślę, że naprawdę jesteśmy w stanie wspólnie doprowadzić do tego, że będzie to rozwiązanie które nas usatysfakcjonuje. Dziękuję.”

**p. Magdalena Przetakiewicz** „Witam wszystkich Państwa. Jestem stałą mieszkanką Warszawy, a na Ochocie od '65 r. Od 10 lat walczę o ten bazar. Nawet do tego stopnia, że również przeprowadziliśmy wspólnie z kupcami ankietę wśród mieszkańców Ochoty, zresztą nie tylko Ochoty bo różnych dzielnic Warszawy. Wtedy była zima i mało chętnych na bazarze, ale uzbierałam 3 tys. osób protestujących przeciwko likwidacji bazaru. To było

w roku 2000. Ja uważam, jako hasło, że bazar powinien być bazarem. Nie można wprowadzać tu nic innego, dlatego bo od XX wieku był tutaj bazar. Tu były najpierw wozy. Ja jeszcze w '65 warzywa z wozu kupowałam. Potem się to wszystko rozwijało. Historycznie też wiadomo co się tutaj działo, ale bazar został bazarem. Pomimo, że władze były bardzo nieprzychylnie nastawione do bazaru, do kupców. To że rosły dookoła supermarkety i mimo to bazar się utrzymał i do tej pory jest kwitnący. To że tam chodniki krzywe, że pada na głowę, że szczury biegają – szczury to nie sprawa nasza. Ja jestem mieszkanką. Nie nasza sprawa czystości, ale kupcy są życzliwi. Tu wszyscy przychodzą jak do jednej rodziny. /.../ Często zdarza się, że starsi ludzie nie mają do emerytury pieniędzy, to na kredyt dostaną. Gdzie takie są warunki? Tu jest atmosfera rodzinna. Likwidować coś takiego to jest zgroza. To 700 podmiotów gospodarczych, to jest jedna osoba, ale każda z nich ma żonę, męża, ma rodzinę. To jest parę tysięcy osób żywiących się z bazaru. Ci ludzie są w takim wieku, że od początku handlują. Oni nigdzie indziej nie pójną. Nie będą zatrudnieni. Co się z nimi stanie? Co zrobią tacy drobni producenci ziemniaki, marchewki czy owoców? Do marketów ich produkcja to na jeden dzień idzie. Co dalej będzie z nimi? Przyjdą na garnuszek do Was, władz? Oni chcą pracować tu. Oni nie proszą o nic więcej. Nie można tego zniszczyć. /.../ Ten budynek TBS już byłam na zebraniu radnych i słyszałam jak pani zachwalała ten wielki budynek, jaki on będzie, że sklepy. Od razu zapowiedziała, że będą musieli zrobić zabezpieczenia antyhałasowe. To budować w takim miejscu, gdzie jest smród i hałas? Od razu dom? Już wiadomo, że będzie trzeba dodatkowo jakieś koszty ponosić, przecież tyle jest innych miejsc. Jedną rzecz muszę powiedzieć. Nie należę do żadnej partii, nie jestem po żadnej stronie. Jak przyjdą wybory to będę miała mętlik w głowie na kogo głosować, bo nie wiem. Jedną rzecz muszę powiedzieć. Tu jeden radny powiedział co zrobił Prezydent Lech Kaczyński. Niestety ja muszę powiedzieć jedną rzecz w jego obronie. Poprzedni Dyrektor Borkowski uknuł spisek z panią w ostatnim dniu przed wyborami na radnych, że Pani Elżbiecie Sierakowskiej zezwolił oficjalnie, że będzie mogła zawiadywać bazarem. Zawiadywanie to było takie, że będzie pawilon dla Koreańczyków, pawilon dla Wietnamczyków a dla warszawiaków, kupców – nic. Ja napisałam w tej sprawie do Prezydenta Kaczyńskiego, który należy do Prawa i Sprawiedliwości. Prosiłam o prawo i sprawiedliwość. Mam na to dokumenty - rozwiązane było z Panią Siersakowską, także tę jedną rzecz zawdzięczamy Panu Prezydentowi Warszawy Lechowi Kaczyńskiemu. Dziękuję.”

**p. Lindner** „Jestem kupcem od dwudziestu lat. Chciałabym powiedzieć we własnym

imieniu, myślę że w imieniu wszystkich kupców, że czujemy się oszukani. Nie tak miała wyglądać modernizacja. Nie tak to wszystko miało wyglądać, jak Wy nam to dzisiaj oferujecie. Któryś z radnych powiedział, że są szczury na bazarze, że jest brud, że są salony gier. Proszę Państwa zarząd bazaru nie jest wybierany przez kupców. To Wy nam taki zarząd narzuciliście i miejcie pretensje do zarządu bazaru, a nie do kupców. Mam nadzieję, że da się coś z tą modernizacją zrobić. Panie Burmistrzu, Panie Prezydencie. To nie jest oferta dobra dla nas. To nie jest oferta dla kupców. To nie jest oferta dla mieszkańców. Nie wiem skąd się ten pomysł wziął modernizacji. Nie wiem dlaczego ta sprawa została załatwiona pod stołem, a nie w normalnych warunkach demokracji. Dziękuję bardzo.”

**p. Sylwia Maliszewska** „Nie jestem pracownikiem bazaru. Jestem rodowita warszawianką. Mieszkam na Ochocie i jestem klientka bazaru. O co nam chodzi? O kupowanie na bazarze. Padły tutaj argumenty, że są niższe ceny. Hala Banacha nie należy do miejsc tanich, więc kupujemy na bazarku. Nie dlatego, choć jest to też ważnym argument. Mam zaufanie do miejsc w których kupuję. /.../ Cały czas jest poruszana druga kwestia – dlaczego nie chcemy wieżowców? Dlaczego nie chcemy TBS-ów? To do tej pory nie było wyjaśniane. A pro po samego bazarku. Ja pamiętam likwidację bazaru przy Pl. Zawiszy, na który moja prababcia przyjeżdżała z Powiśla. Co się tam stało? Wybudowano jakąś Halę Polską, na którą – spytajcie tamtych kupców – czy mają tych klientów co przyjeżdżali na Pl. Zawiszy? Niestety komunikacja i dojazd to jest bardzo istotny czynnik. Przeniesienie bazaru, gdzieś za piątym zakrętem to bardzo duża różnica. Zarząd Transportu Miejskiego też to zauważył, powstał, dodatkowy przystanek pomiędzy Bitwy Warszawskiej a Dickensa to znaczy, że jest on tam potrzebny. To znaczy, że jest tyle klientów bazaru, że ten przystanek ma rację bytu, więc tym bardziej bazar. Pamiętam również budowę Hotelu Sobieski. Czy myślicie, że ktoś kto buduje hotel nie chciałby wybudować tam czegoś wyższego? Oni mieli pozwolenie na tylko tyle pięter, ponieważ okoliczna zabudowa jest niska. Co się stało po paru latach? Przy Pl. Zawiszy wyrosło, to co warszawiaczy pogardliwie nazywają kabina prysznicową. Teraz do wątku dlaczego nie chcemy TBS-ów. Nie chcemy kolejnych wieżowców w tej okolicy. Chcemy zachować tradycyjną zabudowę Ochoty, do której wieżowce nie szczególnie się zaliczają. Dlaczego nie chcemy TBS-ów? Dlatego, że TBS ze swojego założenia tak jak funkcjonuje jest oszustwem. Nie są to mieszkania tanie. Nie są to mieszkania dla warszawiaków. Nie są to mieszkania dla przeciętnego człowieka. Na dodatek są to mieszkania spłacane przez tych ludzi za ciężkie pieniądze przez 30 lat,

po czym i tak nie są oni pełnymi właścicielami tych mieszkań. To tyle jeżeli Państwo pytali, jakie jest zdanie warszawiaków. Cały świat zachwyca się Paryżem. Otóż – czy wiecie, że charakterystyczną cechą Paryża są ruchome, jeżdżące wózki z kwiatami i warzywami? Bazar Banacha jest w miarę estetyczny. Od strony ul. Grójeckiej i od ul. Banacha nie odstrasza swoim wyglądem. Owszem, jeżeli Państwu, kupcom miałyby padać deszcz na głowę to oczywiście jesteśmy za jego modernizacją. Natomiast myślę, że te argumenty które przedstawiłam są za tym że chcemy tu bazaru. Tu w tym miejscu. Chcemy kupować tanio i jeżeli miałyby być jakakolwiek modernizacja bazaru – ja mam nadzieję, ktoś spisuje te nasze postulaty – to mimo, że nie jestem kupcem to ja w ich imieniu proszę aby mieli zagwarantowane, żeby czynsz nie był wyższy niż teraz. Dlatego, że to wpłynie na ceny za jakie my kupujemy towary u tych państwa. Dziękuję.”

**p. Tomasz Nowak** „Dzień dobry Państwu. Ja jestem kupcem z bazaru Banacha. Słuchając Pana Burmistrza przypomniało mi się jak trzy lata temu byliśmy na tej samej sali, były roztaczane przed nami piękne wizje modernizacji bazaru. Były nawet zrobione makiety przez studentów Politechniki Warszawskiej. Rozważaliśmy wtedy tylko, którą opcję ewentualnie wybrać i w jakim zakresie. Natomiast okazuje się, że będą TBS-y. Skąd te TBS-y? Dlaczego polski polityk musi być kojarzony z kłamstwem? Dlaczego nie możemy polskiemu politykowi spojrzeć w oczy i wiedzieć, że on do nas mówi prawdę? Ja jak oglądam telewizję i jest wywiad z jakimś politykiem to ja nawet tego nie słucham, bo wiem że on oszukuje. Dlaczego tak musi być? Przecież nie musi tak być. Jesteśmy Polakami i ten kraj jest dla nas. Wy macie władzę daną przez nas, przez ludzi po to żeby wywiązywać się z zobowiązań. Pani Gronkiewicz – Waltz zobowiązała się, że będzie modernizowała bazar, że tutaj będą nasze miejsca pracy. Nagle okazuje się, że będą TBS-y, a miejsca pracy przy okazji. Pan Burmistrz powiedział, że powierzchnia handlowa będzie 2000 m na 200 kupców. 2000 tysięcy dzielone przez 200 daje 10. Gdy doliczymy wszelkiego rodzaju aleje, drogi to zostanie jakieś 5 m<sup>2</sup>. Czy Pan myśli, że jest to powierzchnia handlowa? Wydaje mi się, że nie. Większość spraw, które chciałem poruszyć przedstawili poprzednicy. Dziękuję bardzo.”

**p. Siedlecki** „Jestem jednym z kupców na terenie Banacha. Proszę Państwa jest to dla mnie trochę dziwne. Wczoraj oglądałem w telewizji promocje polskich towarów i koszty wynikające z promocji naszego towaru na zachodzie, czy w innych krajach – Chiny itd. To była kwestia 20 – 30 mln euro. Nagle okazuje się, że my na własnym terenie, na terenie Polski nie możemy sprzedawać własnych towarów, bo zamyka się nam możliwości

sprzedaży własnego towaru wyprodukowanych w naszych, rolniczych gospodarstwach. Była taka sytuacja, że zbieraliśmy podpisy pod protestem przeciwko likwidacji bazaru Banacha. W ciągu jednego dnia okazało się, że około 3 – 4 tys. osób naprawdę – w tym małym obszarze 100 na 200m na zieloniaku - podpisało się, że jest przeciwko temu, że chce tego polskiego towaru. W tym momencie mówi się nam, że mamy budować TBS-y. Przepraszam gdzie my mamy z tym iść? Klient, który kupuje, jest mieszkańcem Ochoty, Włoch ma kupować w supermarketach nie wiadomo co. Klienci nie chcą tego. Naprawdę Państwo tutaj z gminy Ochota czy z m.st. Warszawy tego nie rozumieją. Wydajemy 20 – 30 mln. euro po to, aby promować nasz towar na zachodzie, a na naszym terenie nie możemy sprzedawać naszego własnego towaru? Jest to sytuacja dla mnie bardzo dziwna. Jest to trochę żenujące. Ja myślę, że poniektórzy radni czy Pan Burmistrz – przepraszam Pana Burmistrza jeśli urażę – nie rozumieją skrótu TBS. TBS to Tanie Budownictwo Społeczne. Przepraszam bardzo, ale tanie budownictwo społeczne ma być w centrum Warszawa? Chyba są regiony wokół Warszawy? To ma być budownictwo dla ludzi, którzy mają niskie zarobki i mają kłopoty mieszkaniowe. Ja nie sądzę, żeby to ludzi którzy mają niskie zarobki i problemy finansowe było stać na to tanie budownictwo w Centrum Warszawy. Są okolice Warszawy, tereny naprawdę tanie gdzie m<sup>2</sup> kosztuje psie pieniądze i można wybudować piękne wieżowce. Dla tych ludzi dojazd miejską komunikacją, kilometr czy dwa więcej nie robi problemu jeżeli z a metr mają zapłacić 5 czy 6 razy mniej niż w centrum Warszawy. Jakie to jest tanie budownictwo mieszkaniowe? Nie rozumiem tego. Dla mnie to jest budowa apartamentowców dla Vip-ów i nic więcej. To się dobywa kosztem wypędzenia kupców z terenu z Banacha i koniec. Cztery, pięć tys. ludzi – tutaj mój przedmówca złożył te podpisy, którzy zgłosili, że są przeciwko likwidacji bazaru Banacha. To znaczy, że ci ludzie nie chcą już jechać do marketów. Nie chcą tam kupować. Większość ludzi, że to wszystko jest ok. Postawmy wieżowiec. Ktoś tam będzie sobie mieszkał i będzie wszystko ok. A my gdzie? My sprzedawcy i klienci jesteśmy organizmem, który musi ze sobą współdziałać. Sprzedający czyli rolnicy tacy jak ja i kupujący czyli mieszkańcy Warszawy . Jesteśmy od siebie uzależnieni. My sprzedajemy towar – oni kupują. Na tym to wszystko polega. To wszystko co się w tej chwili dzieje to jest po prostu śmiech na sali. Jeśli ktoś chce może iść do marketu i kupić francuska gruszkę, z Nowej Zelandii jabłko i jest ok. Tylko ludzie nie chcą tego. Wiele razy było to już poruszane. Wiele osób wypowiadało się na ten temat, a my dalej budujemy TBS-y. Dziękuję bardzo.”

**p. Dariusz Lisowski** „Panie Prezydencie, drodzy Państwo. Proszę Państwa jestem 19 lat

kupcem na targowisku Banacha. Również chcę modernizacji targowiska Banacha. Nie mniej jednak nie bardzo bym chciał, żeby - w zawodzie który ja wykonuję czy moja córka - kapało mi na głowę, a pada mi już 19 lat. Ja rozumiem kolegów, którzy się wypowiadają – niech sobie pada i nich będzie jak jest. Moje zdanie jest odmienne. Wydaje mi się, że mam prawo na ten temat wypowiadać. Szanujmy siebie nawzajem. Proszę Państwa mówić na temat TBS-ów – niedobry. Powiem Państwu tak. Na dzielnicy Wola WSS Spółem wybudował wieżowiec na Górczewskiej. WSS Spółem – nie jest to firma budowlana. Róg Górczewskiej i Deotymy. Na dole są pomieszczenia handlowe. Na ul. Sowińskiego powstał potężny budynek mieszkalny, całe partery - mam prawo wypowiedzieć swoje zdanie, możecie się z nim zgadzać bądź nie - również są pomieszczenia handlowe. Sam słyszałem na posiedzeniu Rady, na której przyjemność miałem być, jak Pan Kowal powiedział tak – jeżeli będzie mało dwie kondygnacje pomyślimy o trzeciej. Nie wiem, czy to wszyscy tak tutaj będziemy tylko pluli w jedną stronę a nie słuchali drugiej strony. Proszę państwa dzisiaj miałem okazję rozmawiać przez telefon – dzisiaj w Łodzi odbyła się Naczelna Rada Kupców w obecności Pana Ministra i przedstawicieli kupców z całej Polski. Dosłownie pół godziny przed spotkaniem tutaj zostało zadane pytanie – czy gdziekolwiek w Polsce ... byli przedstawiciele z Krakowa, ze Szczecina, z Bydgoszczy, z Łodzi. Padło pytanie – czy gdziekolwiek w Polsce tzw. miasto dało taką szansę, żeby na takim warunkach przekazać powierzchnie handlowe kupcom? Nigdzie. Możecie gwizdać, ale ja mam prawo się wypowiedzieć. Chcę wam powiedzieć jeszcze jedna rzecz. Wszyscy jesteśmy kupcami. Jesteśmy na nie – za co to mamy wybudować? Za własne pieniądze? Jest inwestor, który chce nam w jakiś sposób pomóc. Jeżeli się nie podoba koncepcja jest czas do rozmowy, ale nie skreślamy takiej szansy. To jest 8 mln. zł, które ma być przeznaczone na nasze miejsca pracy – z tego co wiem. Dziękuję.”

**p. Dariusz Kitka** „Witam serdecznie całą salę – radnych, Pana Prezydenta, wszystkich zebranych. Takie zachowanie, jeśli dalej będzie funkcjonowało to ja go znam z Brudna, jak kupcy ze stadionu się zachowali. Też niech podziękują PiS-owi jak przed wyborami sprzedał kaczkę wyborczą – Radzymińską. Niech się biją w piersi za to co zrobili z kupcami ze stadionu. Ja pracuję w Stowarzyszeniu od trzech lat. Założyliśmy Stowarzyszenie Kupieckie Stadion, które tak świetnie z radnym Maciejewskim, z panią Anną Sikorą, z panem radnym Makuchem tak załatwili kupców, że grupie dwudziestoosobowej kupców razem poukładali się i zrobili swój numer życia. Także Panowie radni czy wy jesteście z jednej strony, czy z drugiej strony, ja myślę że jesteśmy Polakami. Nie dzielimy się na

lepszyc i gorszych, tylko załatwmy sprawę od początku do końca. Nie że zmienia się kadencja, koalicja się sypie to ludzi robi się w balona. Nieładnie. Ja pracuję, przyglądam się, spotykam się, to jedynie jeden – jak widzę przez ten okres czasu – Pan Wiceprezydent Jakubiak wyszedł z propozycją o lotnych bazarach w każdej dzielnicy na które nie było żadnej odpowiedzi. Ja często przyjeżdżam na Banacha, przyglądam się na tych kupców – ja też jestem kupcem od 15 lat, ale naprawdę zachowujemy się trochę przyzwoiciej, bo jeśli tak będziemy się zachowywać to tak nas będą postrzegać. Naprawdę rozmowy – ja nie chcę włączać w modernizację Hali Banacha, tylko chce wam powiedzieć – jestem w Stowarzyszeniu które działa na Hali Banacha – że przykro jest patrzeć na Wasze (kupców) zachowanie. Dziękuję.”

**p. Gomółka** „Dzień dobry Państwu. Reprezentuję tutaj i kupców i mieszkańców, czyli spełniam dwojakie zadanie. Miałem przyjemność być na spotkaniu z Panem Prezydentem w Pałacu Kultury. Odniosłem trochę dziwne wrażenie, że – przynajmniej mam taką nadzieję ktoś Pana Prezydenta oszukuje. Ktoś Pana Prezydenta wprowadził w błąd. Po kolei odpowiem na zarzuty, które zostały nam przedstawione. W brew temu co mówią niektórzy nie wszyscy kupcy na Banacha kochają TBS-y, nie wszyscy ich chcą i nie wyszczy widza

w nich ostatnią nadzieję. Po za tym kupcy, którzy nie chcą zgodzić się na TBS-y wcale nie są grupą jakiś oszołomów którym dobrze w tym brudzie, smrodzie i szcurach.

My chcemy, my od wielu lat walczyliśmy o to, aby nas zmodernizowano, ale zmodernizowano w charakterze targowiska. Nie w charakterze następnego centrum handlowego Blue City, czy coś takiego. Jeśli na tym targowisku jest opcja, która dąży żeby znaleźć się w takich pięknych halach,przeszklonych, gdzie będą przychodzili bogaci klienci to Blue City czeka. Tam są metraże do wynajęcia z dnia nadziei i tam mogą, którzy chcą się przenieść.

My zdajemy sobie sprawę, że dłużej takiego bałaganu być nie może, ale czy to jest nasza wina? Czy to jest wina wszystkich poprzednich i terażniejszych rządów, którzy rządzą w Warszawie? W stolicy państwa, naprawdę dużej stolicy nie stać na utrzymanie i zorganizowanie prawdziwego targowiska - jedyne i ostatnie w Warszawie? Drugiego takiego nie ma, gdzie sprzedają drobni wytwórcy, gdzie rolnicy bezpośrednio sprzedają swoje rzeczy. Widzę jedynie wielkie dążenie... Panie prezydencie chciałbym, żeby Pan posłuchał, ja wiem że ma Pan nas dosyć, ale chciałbym żeby jednak nas Pan posłuchał . Jest to wstyd. Jesteśmy ostatnim i największym zakładem pracy na Ochocie. Też to trzeba wsiąść pod uwagę. Dlaczego nie TBS? Panie prezydencie, Panie Burmistrzu jeśli jestem

przeświadczony, że robie coś dla kogoś dobrze to ja mu to powiem w oczy i będę patrzył czy on się cieszy, czy też mniej. Jeśli robię coś komuś złego, to ja będę tak jak do tej pory robił wszystko po cichu i pod stołem żebyśmy nic się nie dowiedzieli. My dowiedzieliśmy się o wszystkim nie z konsultacji społecznych, z żadnych takich miejsc. Dowiedzieliśmy się z jakiegoś krótkiego programu w telewizji, w prasie itd. Na tym spotkaniu w Pałacu Kultury, kolega – mój jeden z poprzedników wypowiadał się. Dla nich na tej stronie od Banacha starczy 60 miejsc. To są jego słowa. Gdzie tam wsadzi na 60 miejsc, czy nawet na tych miejscach które tam planuje. W tej chwili kolega liczył – ja tego nie liczyłem. 454 pawilony tam są tam działające. Gdzie one się zmieszczą? W TBS-ie. Chyba na 4 czy 5 piętrze. Po za tym spotkaliśmy się z zarzutami, że na bazarze bród, smród, szczury i automaty. Przepraszam bardzo. Nasza dzielnica i nasze miasto wyznaczyło nam zarządcę. Ten zarządca powinien dbać o takie rzeczy. Dziękuję.”

**p. M. Rojek** przypomniała, że problem TBS-ów na Ochocie nie jest tematem nowym. Kilka lat temu popierała TBS-y widząc w nich szansę dla osób oczekujących na liście do przydziału mieszkania. Wówczas została zaproponowana działka przy ul. Mszczonowskiej, przy Carrefour. Okazało się, że dzielnica nie może aportem wnieść takiej działki, bo jest ona za droga pod TBS – działkę otrzymał Carrefour. Nie wiadomo co się zmieniło w wycenie działek i teren w centralnym punkcie Ochoty nie jest zbyt wysokim aportem.

**p. A. Zbytniewska** „chciałabym zwrócić się do Pana Prezydenta Jakubiaka. Nie wiem czy panu znane są przeszłości, kiedy TBS pojawił się na scenie w Warszawie. Byłam ogromny orędownikiem swojego czasu Towarzystwa Budownictwa Społecznego upatrując w tym rozwiązanie problemów mieszkańców, przede wszystkim Ochoty i Warszawy. Jak już powiedziałam dotyczyło to głównie ludzi z po za naszego miasta. Chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Miasto na te inwestycję pt. TBS - Towarzystwo Budownictwa Społecznego daje spółce, której środki własne wynoszą 500 tys. zł, 8 mln. zł i grunt. Ile wart jest grunt na rogu Bacha i Grójeckiej Państwo zapewne wiecie. Ogromne pieniądze, a jedyną czapą nad spółką jest miasto. Pan Prezydent to podkreślił. Miasto jest dysponentem tejże spółki. Chcę zwrócić uwagę na taki fakt, który być może nie jest Panu znany, że swojego czasu również na Ochocie Gminna Gospodarka Komunalna Ochota była spółką nad którą czuwało też tylko miasto. Doszło do tego, że została sprzedana wbrew woli większości radnych, którzy nie mieli wtedy nic do powiedzenia. Pozostawali wtedy

w opozycji. W związku z tym mam nadzieję, że Pan Prezydent potraktuje tutaj poważnie nasze postulaty i po pierwsze spowoduje zmianę nastroju Komisji Gospodarki Rady Warszawy. Najważniejszą sprawą w tej chwili jest zmiana decyzji Komisji Gospodarki Rady Warszawy o zdjęciu tego z porządku obrad. W zasadzie niemożna, bo porządek został już przyjęty - Sesja została przerwana, ale można odesłać ten punkt porządku obrad do prac w komisji. To jest jedyna nadzieja na to, że to się zmieni. Bardzo serdecznie apeluję o to do Pana Prezydenta. Być może stanowisko, które tutaj żeśmy przedstawili będzie Panu w tych działaniach pomocne, bo konsultacje społeczne to pierwsza najważniejsza rzecz. W związku z tym sędzę, że to posłużyło Panu jako konsultacje społeczne. Dziękuję."

**p. Jan Ślerzyński** „Dobry wieczór Państwu. Może posłuchacie opinii prostego chłopca. Pochodzę z Wolanowa koło Radomia. Jestem kupcem na hali Banacha. Staram się być nieskażony – u nas tak się mówi na wsi - jak nie należysz do żadnej partii to jesteś nieskażony. Ani do PiS-u, ani do Platformy. Serduszko mam czyste i nie mogę patrzeć jak tu politycy jedni i drudzy się popisują, a kupiec jak był słaby tak jest. Jak ktoś się tam uśmiecha szyderczo – tak jest – to wszystko przypomina mi, może kapelusz noszę ranczo Wyjkowyje. Nic innego, tylko że Burmistrz nie ma czerpaka, bo tamten byłby mądry facet. Ja chciałbym zadać pytanie – dlaczego Pan Burmistrz nie zrobił jakiegokolwiek, czy też Pańscy ludzie nie zrobili sondażu ile tam jest metrów potrzebne, ile możemy zrobić? Tylko żeście nas tak skazali na waszą wolę. Wola wyboru tych ludzi była, że nas będziecie reprezentować, a teraz co? Komuna nie zwyciężyła tego bazaru, a teraz my musimy podnieść ręce, bo nasi przyjaciele to z nami robią, co tamci nie zrobili. /.../ proponuje, żeby się nie kłócić tylko dogadać, przeprowadzić to od podstaw. Prosty student może zrobić sondaż co my możemy zrobić na 10 metrach, ile takich stanowisk, ile nas zostanie, gdy Wy zasewujecie 10 metrów. Teraz wystawia się 15 przed budki. Ludzie sami po rezygnowali, bo się wstydzą po prostu z kunsztu podawać Wam towaru. Ten pan z tymi szczurami – powiedzmy miał rację, ale chodzi o to że czekamy wszyscy żeby nam miasto podało rękę. Podało rękę, dało wytyczne, przeprowadziło sondaż czy chcesz brać udział, czy dołożysz, czy taka współwłasność, czy taka, czy na zasadzie czynszu, podnajmu. Dać umowę długą. Pieniądze się znajdują. Zapisać. Może Wy macie rację, że nam starczy te dwa tysiące, ale nie przypuszczam w żadnym wypadku. Jak Wy możecie za biurkiem orzec, że na 600 budek dwa tys. metrów. Pod kogo to jest budowane? Pod wuja, stryja, chrześniaka? Nie wiem. Ludzie, my na wsi mówimy Warszawa. Tu Polska patrzy na Was, chce brać z Was przykład, a jak pojedę do gminy to powiem tam w Warszawie to dopiero jest fajnie. Dajcie

spokój. To jest naprawdę męczonco, żebyśmy my nie mieli od Was dobrego przykładu. /.../ Wieżowiec chcecie budować przy Hali Banacha? Pomyślcie tylko o jedno drzewo ile jest hałasu, bo ktoś z innej opcji politycznej wyciął sobie na działce drzewo – ta opcja go skarży. /.../”

**p. D. Kałwajtys** „Szanowni Państwo ja bym chciał wyjaśnić najpierw jeszcze jedną, taką zasadniczą kwestię. Jeżeli mówimy o modernizacji czy likwidacji bazaru, zależy jak kto postrzega. Otóż dzisiaj liczyliśmy w kilka osób ta część, która ma być objęta likwidacją bądź modernizacją, tę część bazaru od ul. Banacha do Hal Banacha. Liczyliśmy kilka razy i dokładnie. Wyszły 453 podmioty prowadzące tam działalność. Ja nie wiem. Nie do moich obowiązków i do kupieckich obowiązków nie należy sprawdzanie co to są za podmioty i czym handlują. Są podmioty – mówię o budkach handlowych, mówię o tzw. ciucholandzie, gdzie ludzie sprzedają z łóżek polowych i innych, mówię o kwiatkach. Są to wszystko podmioty, które - przynajmniej wg mojej wiedzy do maja – miały podpisane umowy na prowadzenie działalności gospodarczej na targowisku. Z tego co wiem nie wszyscy dzisiaj tą umowy podpisali ze względów proceduralnych po stronie zarządcy. W każdym bądź razie ta liczba jest wiarygodna – 453 podmioty prowadzą działalność gospodarczą. Teraz jak słucałem niektórych moich kolegów z bazaru, którzy tak wesoło, z nadzieją, ufnością i takimi planami opowiadali jak nam będzie pięknie jak nam wybuduje cos TBS, na parterze, na pięttrze, jak będzie potrzeba to na drugim pięttrze. To mi się przypomniało takie powiedzenie o zajączku, który szedł przez las i wymachując łapkami śpiewał, że jest królem zwierząt. Szanowni koledzy, wy tak dzisiaj mówicie. Tak Wam się wydaje, że jesteście królem zwierząt. Panie Prezydencie, ja wierzę, że dialog na poziomie dzielnicy, dialog z radnymi – przede wszystkim, którzy sa reprezentantami mieszkańców - zacznie się, będzie rozpoczęty. Pewnie Szanowna rada, znając zapotrzebowanie mieszkańców na formę zakupów na terenie targowiska, znając doskonale warunki jakie tu panują i wiedzą co trzeba zrobić - Szanowna Rada podczas swoich obrad i dyskusji wypracuje stosowne stanowiska, formuły, które będzie można zaproponować Panu Prezydentowi, które będzie można zaproponować naszym decydentom, żeby coś tu zbudowali. Mówiąc, przedstawiając jak oglądałem te plany, koncepcje, budowy to wszyscy wiemy że mówimy o lokalach użytkowych, których jest pełno na Grójeckiej. Są banki, zakłady bukmacherskie. Tam pewnie wejdzie jakiś salon z futrami, pewnie fryzjer, bo to tego typu działalność. Koledzy kupcy wiedzą o czym mówię. Natomiast te przysłowiowe babcie z pietruszką tam się nie zmieszczą, bo nie wytrzymają obciążenia finansowego. Prosiłbym Państwo, abyście to wszystko wieli pod uwagę. Dziękuję.”

**p. Ł. Kwaśniewski** „Szanowni Państwo, ja chciałbym nawiązać do tego projektu stanowiska, które zaproponowali koledzy z Platformy Obywatelskiej. Jest tam kilka rzeczy słusznych, natomiast myślę że ono nie oddaje do końca tego co dzisiaj od mieszkańców i kupców – w przeważającej większości – usłyszeli. Dlatego chciałem dać pod rozwagę wnioskodawcom tamtego stanowiska możliwość kompromisu w tej sprawie, żeby do tego co Państwo przygotowali dopisać to co jest konkluzja dzisiejszego spotkania. *Rada Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy wyraża sprzeciw wobec koncepcji budowy przez „TBS Praga Południe” zespołu mieszkaniowego z częścią handlową przy ul. Banacha – Grójecka zaprezentowaną podczas XXIX Sesji Rady Dzielnicy Ochota w dniu 3 listopada 2008 r.* Chodzi o to, że wyrażamy sprzeciw wobec tej koncepcji, którą dzisiaj żeśmy zobaczyli, otwierając pole do dyskusji nad nową – ja to Państwo napisali – lepszą, bo ta jest niedopracowana koncepcją. Mam nadzieję, że ten kompromis będzie dzisiaj możliwy. Apeluje oto. Jeżeli - mam nadzieję, że do tego nie dojdzie - ten kompromis, ta propozycja z naszej strony zostanie przez wnioskodawców tamtego stanowiska odrzucona to wtedy będziemy proponowali, żeby każde z tych stanowisk było głosowane jako odrębne teksty i żeby każdy radny mógł zagłosować za państwa stanowiskiem i za naszym stanowiskiem wedle własnego uznania i sumienia. Dziękuję.”

Ww. projekt stanowiska stanowi zał. Nr 11 do protokołu.

W związku z wyczerpaniem listy mówców **Przewodnicząca** zamknęła punkt 1.2. porządku obrad.

## **PUNKT 2**

**p. L. Barycki** ponownie zgłosił projekt stanowiska w sprawie targowiska Banacha (zał. Nr 5 do protokołu). Ponadto powiedział, że przedmiotowe stanowisko podkreśla poruszane aspekty.

**p. Ł. Kwaśniewski** zaproponował dopisanie do przedstawione projektu zdanie „Rada Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy wyraża sprzeciw wobec koncepcji budowy przez „TBS Praga Południe” zespołu mieszkaniowego z częścią handlową przy ul. Banacha – Grójecka zaprezentowaną podczas XXIX Sesji Rady Dzielnicy Ochota w dniu 3 listopada 2008 r. ”

**p. L. Barycki** w imieniu PO zgłosił wniosek o ogłoszenie przerwy.

**Przewodnicząca Rady** ogłosiła pięciominutową przerwę w obradach.

P R Z E R W A

**Przewodnicząca Rady** wznowiła obrady po przerwie.

**p. L. Barycki** poinformował, że po dyskusji między klubowej ustalono, iż projektu stanowiska będą głosowane oddzielnie.

W związku z powyższym **Przewodnicząca Rady** poddała pod głosowanie projekt stanowiska zgłoszony przez Klub radnych PO.

**Rada Dzielnicy Ochota** w głosowaniu jawnym, jednogłośnie przyjęła projekt stanowiska.

**Stanowisko nr 21**

**Rady Dzielnicy Ochota**

**m. st. Warszawy**

**z dnia 3 listopada 2008 r.**

stanowi zał. Nr 12 do protokołu

**p. Ł. Kwasniewski** powiedział, że Klub radnych PiS podtrzymuje wniosek o przyjęciu II projektu stanowiska, które stanowi uzupełnienie I projektu i jest podsumowaniem przeprowadzonej Sesji.

Następnie **Przewodnicząca Rady** poddała pod głosowanie projekt stanowiska zgłoszony przez Klub radnych PiS.

**Rada Dzielnicy Ochota** w głosowaniu jawnym, większością głosów (przy 11 głosach – za, 4 – przeciwnych i 5 wstrzymujących) przyjęła projekt ww. stanowiska.

**Stanowisko nr 22**

**Rady Dzielnicy Ochota**

**m. st. Warszawy**

**z dnia 3 listopada 2008 r.**

stanowi zał. Nr 13 do protokołu

W związku z brakiem kolejnych zgłoszeń do dyskusji **Przewodnicząca Rady** podziękowała zebrany za obecność i zamknęła obrady XXIX Sesji Rady Dzielnicy Ochota.

Przewodnicząca Rady  
Dzielnicy Ochota m. st. Warszawy

Hanna Gęściak - Wojciechowska

Protokół sporządziła  
(w oparciu o zapis magnetofonowy)  
Agnieszka Lankiewicz